Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata pocz. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Czwartek 25 października 1934 r. | Nr. 293

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

KONFERENCJA MORSKA W LONDYNIE

Propozycja japońska przekablowana prezyd. Rooseveltowi.

LONDYN, 24.10. Pod przewodnictwem premjera Mac Donalda rozpoczęły się w Foreign Office rozmowy przygotowawcze do konferencji morskiej, mającej się odbyć w r. 1935. W rozmowach tych uczestniczyły delegacje Wielkiej Brytanji i Japonji. Jako główni delegaci japońscy występują admirał Yamamoto i ambasador Matsudaira. Pozatem w skład delegacji wchodzą: radca ambasady Kato, dwaj oficerowie marynarki jako rzeczoznawcy oraz tłumacz. Pierwsze spotkanie delegacji Stanów Zjednoczonych z delegacją japońską nastąpiło w środę.

O wtorkowych rozmowach morskich obie strony, tj. delegacja brytyjska i japońska zachowują zgodnie milczenie. Fakt, że Japonja postanowiła nie ogłaszać swych propozycyj morskich, uważany jest w kołach amerykańskich za objaw, pozwalający żywić nadzieję na powodzenie rozmów morskich. Gdyby bowiem Japonja ogłosiła swe propozycje już teraz przed zapoznaniem się z reakcją anglo-amerykańską, to świadczyłoby to, iż pragnie ona utrwalić swe stanowisko i nie jest skłonna pójść na ustępstwa.

LONDYN, 24.10. (PAT). Propozycje japońskie w sprawie stanu zbrojeń morskich po dzisiejszej konferencji amerykańsko - japońskiej przekablowano niezwłocznie prez. Rooseveltowi. Japończycy, jak stwierdza delegacja japońska, kładą największy nacisk na sprawę równości w dziedzinie obrony. Jutro przewiduje się rozmowy amerykańsko-brytyjskie na temat propozycyj japońskich.



Delegacja japońska na konferencję morską w Londynie: Stoją od lewej w pierwszym rzędzie kpt. Oka, admirał Yamamoto, kpt. Iwashita; w drugim rzędzie: kpt. Enomoto i komandor Mitunobu.

Dziś w numerze

Min. Poniatowski

NA AUDJENCJI U PANA PREZYDETA.

WARSZAWA. 24.10. (PAT). P. Prezydent R. P. przyjął dziś ministra rolnictwa i reform rolnych Poniatowskiego.

P. Moraczewski obejmie tekę

MINISTRA KOMUNIKACJI?

WARSZAWA. 24.10. W związku z pogłoskami o rekonstrukcji gabinetu, koła polityczne mówią również o spodziewanej dymisji ministra komunikacji, p. Butkiewicza. Jako jego następcę wymieniają p. Jędrzeja Moraczewskiego, który, jak wiadomo, od szeregu lat cofnął się w zacisze domowe.

Samolot wojskowy

SPADŁ NA PRZEWODY ELEKTRYCZNE.

PARYŻ, 24.10. (PAT). W Pau samolot wojskowy spadł na przewody elektryczne , zapalił się i spłonął.

Pilot i obserwator zginęli w płomieniach.

Zyrardów zwróci robotnikom

PARĘSET TYSIĘCY ZŁOTYCH.

WARSZAWA, 24.10. Robotnicy Żyrardowa wystąpili przeciwko obecnym zarządcom o złamanie umowy zbiorowej, dotyczącej stawek zarobkowych i domagali się zwrotu niezapłaconych sum. Żądania te znalazły się w Związku przemysłu włókienniczego w Łodzi i w rezultacie sekwestratorzy zobowiązali się do zwrócenia robotnikom sum z tytułu niedopłaconych zarobków.

Podobno sumy do wypłaty sięgają paręset tysięcy złotych.

Obecnie czynione są obliczenia, dotyczące należności robotniczych. Praca jest gorączkowa, gdyż zwrot pieniędzy nastąpić ma w ciągu miesiąca. Wielu robotników w ten sposób otrzyma obecnie po paręset złotych więcej.

Katastrofa

NIEMIECKIEGO STATKU.

RIO DE JANEIRO, 24.10. (PAT). Niemiecki statek towarowy rozbił się u wejścia do portu Victoria. Załoga nie odniosła szwanku. Na pokładzie jednak wybuchł pożar. W czasie akcji ratunkowej 7-miu strażaków doznało zatrucia dymem.

Okręt bez steru

NA ŁASCE FAL.

NOWY JORK, 24.10. (PAT). Okręt-cysterna „Doheny", który znajduje się w odległości 900 mil na wschód od wysp Filipińskich, rozesłał sygnały wzywające pomocy. Burza zerwała mostek kapitański i uszkodziła ster. Na pokładzie statku znajduje się 40 marynarzy.

Na pomoc „Doheny" podążył amerykański parowiec „Olympia", oddalony od niego o 700 mil.

GOERING NIE PROPONOWAŁ

PODZIAŁU AUSTRJI.

BERLIN, 24.10. (PAT). Niemieckie Biuro informacyjne ogłasza urzędowe zaprzeczenie wiadomości, podanej przez prasę francuską, jakoby premjer Georing w rozmowie z ministrem Jewticzem czynił propozycje: w sprawie ustępstw z terytorjów Austrji, poparcia stanowiska Jugosławji wobec Włoch oraz w sprawie planów niemieckich. Komunikat urzędowy zapowiada, że wiadomości te są zwykłem wymysłem, a premjer Goering nie zamierzał poruszać tych spraw w Białogrodzie.

Nowe rewizje i aresztowania

wśród członków b. O. N. R.

WARSZAWA, 24.10. W ciągu ostatnich kilku dni władze bezpieczeństwa przeprowadziły na terenie Warszawy po dłuższych obserwacjach kilka nowych rewizyj i aresztowań wśród członków b. Obozu Narodowo - Radykalnego, zwanego Obozem Narodowej Rewolucji.

Wynikiem rewizyj było znalezienie około 3000 egz. nielegalnego pisma „Nowa Sztafeta" nr. 7 na miesiąc październik. Pozatem władze bezpieczeństwa znalazły również wiele materjału, stwierdzającego łączność b. członków O. N. R., polegającą na organizowaniu wspólnych zakonspirowanych zebrań, zbiórek itd. W mieszkaniu jednego z członków O. N. R. znaleziono rewolwer systemu „Parabellum".

Po przeprowadzonych rewizjach i konfiskacie rewolweru i kilku tysięcy egzemplarzy „Nowej Sztafety" władze bezpieczeństwa osadziły w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego do spraw politycznych 5 osób, a między innemi, Stanisława Kołodziejskiego i Stefana Pawłowskiego. Wszyscy pozostają pod zarzutem kolportażu nielegalnego pisma oraz należenie do związku, „którego cele mają pozostać w ukryciu przed władzą państwową".

OTWARCIE

POLSKO-ESTOŃSKIEJ IZBY HANDL.

TALLIN, 24.10. (PAT). Dziś odbyło się otwarcie polsko-estońskiej Izby handlowej w Tallinie.

Stanowcza postawa premjera Doumergue'a

w sprawie konieczności zmiany konstytucji.

PARYŻ, 24.10. (PAT). Koła parlamentarne i polityczne z wielką uwagą śledzą rozwój sytuacji wewnętrznej. Rządowe projekty reformy konstytucji napotykają na silny opór niektórych ugrupowań parlamentarnych, który wyraził się w znamiennej uchwale największego, bo liczącego 160 członków ugrupowania w senacie, t. zw. lewicy demokratycznej i radykalnej.

Premjer Doumergue przyjął wczoraj delegatów lewicy demokratycznej: senatorów Bienvenu, Martina i Cuminala, którzy poinformowali go o stanowisku stronnictwa, podkreślając, iż członkowie jego szczególnie nieprzychylnie odnoszą się do projektu zmiany konstytucji, przyznającego prezydentowi republiki prawo rozwiązania Izby bez uprzedniego pozyskania zgody senatu.

Dzienniki dzisiejsze przynoszą szczegóły, dotyczące przebiegu rozmowy. Premjer Doumergue sam poinformował przedstawicieli prasy o odpowiedzi, jakiej udzielił senatorom Martinowi i Cuminalowi. Z wyjaśnień tych wynika, że Doumergue nie sprzeciwiałby się pewnym drobnym zmianom, ale absolutnie nie zgodziłby się na odrzucenie całokształtu projektu albo samej zasady zwołania Zgromadzenia Narodowego do Wersalu. W tym bowiem wypadku byłby skłonny użyć wszelkich środków, na jakie pozwala konstytucja i nie cofnie się nawet przed rozwiązaniem Izby.

Stanowczy ton tych oświadczeń premjera pozwala przypuszczać, że rząd zdecydowany jest działać z całą energją w celu doprowadzenia do reformy konstytucji. Premjer Doumergue nie sprecyzował jeszcze dokładnie swego stanowiska. Uczyni to dopiero na 5 dni przed otwarciem sesji parlamentarnej w mowie, która będzie transmitowana przez radjo. Przedtem odbędzie się specjalne zebranie rady ministrów, celem ustalenia stanowiska rządu w sprawie reformy państwa.

Premjer Doumergue, jak podkreśla „Le Petit Journal", może mieć zresztą specjalne powody do odroczenia daty dokładnego sprecyzowania swych dezyderatów w sprawie reformy konstytucji. Jest wielce prawdopodobne, że premjer pragnie ograniczyć dyskusję nad temi projektami jedynie do grona parlamentarzystów i nie dopuścić w ten sposób do tego, aby sprawa ta była rozważana na kongresie partji radykalnej w Nantes. Gdyby bowiem radykali na kongresie zajęli wrogie stanowisko w stosunku do projektów rządowych reformy państwa, mogłoby to postawić w trudnej sytuacji ministrów radykalnych, wchodzących w skład obecnego gabinetu.

(Na str. 3 dzisiejszego wydania „K. Z." dajemy artykuł wstępny, omawiający sprawę zmiany konstytucji we Francji. — Red.).

Ile i dlaczego będą płacili kawalerowie

podatek na szkolnictwo.

Przed kilku dniami, gdy delegacja Związku nauczycielstwa polskiego interwenjowała u p. premjera Kozłowskiego o niewprowadzanie opłat do szkolnictwa powszechnego wysunęła ona projekt rozpisania nowej pożyczki wewnętrznej na cele szkolne. Rząd nie zgodził się jednak na ogłoszenie jeszcze jednej pożyczki, a już następnego dnia ukazała się wiadomość, że miast tego, na cele szkolne wprowadzony będzie podatek, dotąd w Polsce nieznany,

podatek od kawalerów.

Okazuje się, że wersja ta ma poważne uzasadnienie, gdyż podatek taki istotnie ma być wprowadzony w najbliższym czasie.

Projekt nie powstał nagle. Oddawna już debatowali nad nim eugenicy, nim złożyli go do rządu, gdzie uzyskał on aprobatę i w najbliższym czasie będzie opracowany przez wydział podatkowy Ministerstwa skarbu.

Eugenicy wychodzą z założenia, że większy wysiłek zarobkowy, do którego zmuszony jest człowiek obarczony rodziną, — to prędzej się zużycie.

Człowiek obarczony rodziną

prędzej się starzeje i niedołężnieje, aniżeli kawaler. I te dwie pozycje muszą być wyrównanie. Jako przykład wzięto w tym wypadku Włochy. Tam podatek kawalerski jest dość poważny. W wieku od 25 do 35 lat płaci się 35 lirów miesięcznie, od 35 do 55 lat — 50 lirów miesięcznie, a od 55 do 65 lat, gdy szanse małżeńskie maleją — 25 lirów miesięcznie. Niezależnie od tego wszyscy kawalerowie płacą rocznie 25% od wymiaru podatku dochodowego.

Na powyższym wzorze oprzeć się ma również podatek w Polsce.

Początkowo projektowano opodatkowanie również

małżeństw bezdzietnych,

ale zaniechano tego projektu z zasadniczych względów. Nam nie grozi wyludnienie. Przeciwnie, roczny przyrost ludności w kraju jest bardzo poważny. Z tego więc względu obciążenie bezdzietnych małżeństw i propagowanie w ten sposób zwiększenia narodzin byłoby u nas zupełnie bezcelowe.

Dlaczego eugenika popiera projekt wprowadzenia tego podatku? Chodzi o to mianowicie, by ludzie zawierali związki małżeńskie w możliwie wcześniejszym wieku, przed ukończeniem 25 roku życia. Im wcześniej bowiem zawierane jest małżeństwo, tem zdrowsze jest potomstwo.

Z tego właśnie projektu towarzystwa eugenicznego postanowił skorzystać rząd aby znieść luki w szkolnictwie powszechnem, rozwinąć je, rozbudować sieć szkół i zaniechać projektu wprowadzenia opłat w szkołach. Projekt przewiduje oczywiście, że

od podatku będą zwolnieni

ci kawalerowie, którym lekarze, ze względów zdrowotnych, zabronią małżeństwa.

Kiedy będzie wprowadzony ten podatek — jeszcze niewiadomo. Prawdopodobnie jednak zacznie obowiązywać od nowego roku budżetowego, t. j. od 1 kwietnia.

„Wspólny front".

Obradująca w Warszawie w sobotę i niedzielę rada naczelna P. P. S. powzięła szereg uchwał, z których przytaczamy najważniejsze.

W sprawie sytuacji międzynarodowej stwierdzono wzrastające niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny, a o polityce polskiej oświadczono:

„Współczesna atoli zagraniczna polityka Polski „sanacyjnej" popiera hitleryzm i prowadzi tem samem do osłabienia stanowiska Polski. Słabnie sojusz z Francją, budzi się podejrzliwość „Małej Ententy" (obawiającej się rozbioru Czechosłowacji przy pomocy Węgier); wzrasta niepokój Rosji Sowieckiej; zmniejsza się wpływ Polski w Gdańsku. Taka polityka jest szkodliwa tak dla pokoju europejskiego jak i dla rozwoju Polski niepodległej. Szkodliwość tej polityki ujawniła się wyraźnie na ostatniej Lidze Narodów, gdzie delegaci polscy w konsekwencji polityki pro-hitlerowskiej wybrali metody uderzenia w traktaty i w Ligę Narodów".

W polityce wewnętrznej powzięto dwie uchwały, z których pierwsza, omawiając „zupełną izolację sanacji od żywych sił społecznych" i zastosowany wobec tego „kurs na lewo", uznaje go jako „beznadziejne wysiłki". Gorączkowa akcja sanacji w kierunku rozbicia i osłabienia niezależnego ruchu chłopskiego — wywodzi dalej uchwała — „toruje drogi na wieś przedewszystkiem endecji". Dlatego chłopi powinni zająć „jasne antykapitalistyczne i antyobszarnicze stanowisko" i zdecydowanie współpracować z robotnikami.

Druga uchwała dotyczy wspólnego frontu z komunistami. Podkreśla ona, że „podstawowy warunek wspólnych akcyj „wymagałby zaprzestania atakowania P. P. S. metodami oszczerstw i insynuacji, zlikwidowania dywersyj metody jaczejek w organizacjach socjalistycznych oraz wyrzeczenia się separatyzmu oraz frakcyjności w ruchu zawodowym", oraz „kładzie stanowczy nacisk na konieczność zachowania pełnej samodzielności politycznej oraz wyłączności decyzji kierownictwa partji".

Odmowa zatem, udzielona komunistom, nie jest bynajmniej tak kategoryczna, jak początkowo doniesiono i niewyklucza bynajmniej utworzenia „wspólnego frontu".

LOT DO STRATOSFERY

DRUGIEGO PICCARDA.

NOWY JORK, 24.10. We wtorek w obecności 40 tysięcy osób, wśród których był Henryk Ford, o godz. 11.58 wystartował prof. Jan Piccard do lotu stratosferycznego. Balon wzniósł się do góry bardzo szybko i po osiągnięciu kilkuset metrów. skierował się na południowy zachód.

Stratostat „Ascension" o pojemności 16.990 m. sześc. był widziany na wysokości mniej więcej 12.000 metrów ponad miastem Norwalk, w stanie Ohio. Balon. posuwał się w kierunku Pensylwanji. Profesorowi Piccardowi towarzyszyła żona, która obsługiwała stację radjową.

Balon opuścił się w stanie Ohio, w pobliżu miasteczka Cadix. Powłoka balonu podczas lądowania została rozdarta, ale Piccard i jego żona nie doznali obrażeń cielesnych. Instrumenty znajdują się w dobrym stanie Balon rzekomo osiągnął wysokość 16 km.

Jan Piccard, jest bratem słynnego badacza stratosfery prof. Augusta Piccarda. Działalność Jana Piccarda była dotąd mało znana. Bracia są bliźniakami i obydwaj postanowili poświęcić się badaniu stratosfery. Piccardowie nie żyją w wielkiej przyjaźni. Jeden drugiemu zazdrości sukcesów.

NOWY JORK, 24.10. — Z lotniska Dearborn w stanie Michigan donoszą w uzupełnieniu wiadomości o starcie prof. Piccarda: Start odbył się w niezwykle trudnych warunkach. Balon „Asension" początkowo bardzo powoli wzbijał się w górę i nieomal był by zawisnął na słupach telegraficznych w pobliżu lotniska. **Na oczach przerażonych widzów pani Piccard wyszła z gondoli i trzymając się lin zajęła się uporządkowaniem uszkodzonego olinowania, podczas gdy prof. Piccard nie przerywał swej pracy obserwacyjnej.** Po upływie kilkunastu minut, balon lecąc w kierunku południowo-wschodnim zniknął.

LOT ANGLJA — AUSTRALJA

6 samolotów wycofanych.

LONDYN, 24.10. (PAT). Sytuacja obecna w wyścigu powietrznym Anglja — Australja przedstawia się następująco: 3 aparaty angielski, holenderski i amerykański przybyły już do Melbourne, kończąc w ten sposób wyścig. Jedna maszyna uległa we Włoszech wypadkowi, w którym obaj lotnicy postradali życie, 6 samolotów wycofało się z wyścigu.

Vermeersch nie opuści więzienia

dopóki nie złoży miljonowej kaucji.

WARSZAWA, 24.10. — Obrońcy jednego z dyrektorów Zakładów Żyrardowskich Lucjana Vermeerscha. zwrócili się do sędziego śledczego p. Demanta z ponowną prośbą o zwolnienie Vermeerscha z więzienia. W podaniu swem obrońcy podkreślają i powołują się na zaświadczenia lekarzy, m. in. więziennego, iż stan zdrowia Vermeerscha jest bardzo ciężki, posiada on stale podwyższoną temperaturę i wymaga natychmiastowej kuracji.

Apelacyjny sędzia śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia p. Jan Demant odmówił jednak kategorycz nie zwolnienia Vermeerscha, który wobec tego pozostaje nadal w więzieniu, do czasu złożenia kaucji.

SKŁAD APTECZNY
Z. JACKOWSKI
Dąbrowa Górnicza
ul. 3-go Maja 6
Tel. 2-62.
NOWA WIELKA ZNIŻKA CEN
TRAN ŚWIEŻY
WODY MINER.
ZIOŁA LECZN.
ESENCJE OWOC.
Mączki odżyw. dla dzieci

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.67. Holandia 358.75. Kopenhaga 117.60. Londyn 26.35. Nowy Jork 5,28½, Nowy Jork (kabel) 5.28 i trzy czw. Paryż 34.91. Praga 22.10. Szwajcarja 172.74 Sztokholm 135.65. Włochy 45.38 Berlin 213,70

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 48.25—48.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 79.25—79.38—78.75 (odcinki po 500 dol.) 79,50 (w proc); 4 proc. poż. inwestycyjna 117.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 54.50—54.40—54,50; 5 proc. konwersyjna 67,90.

Akcje: Bank Polski 97.00—96,75; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 27.75—27.50; Lilpop 10,80; Ostrowiec 22.00.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

Czarna godzina

Powieść.

15

Rozumiesz, że wobec tego mało się martwię swojem zdeklasowaniem. Dziś zato czuję się pełen nadziei. Przecież w tem wszystkiem musi tkwić jakiś sens. Przecież człowiek jest narzędziem w rękach siły, która... która... Ach, nie będę się rozwodził nad swojemi przeczuciami. Nie śmiej się, ale bratam się z prostakami i to mnie uspokaja. Oni nie myślą, tylko czują.

— Brataj się z prostakami — zaśmiał się Komorski — ale przy okazji otwieraj dobrze oczy, żeby ryb nie kradli. Miałem cię ostrzec. Jacyś nieuchwytni złodzieje. Podejrzewam tych i owych, ale nie mam pewności. W każdym razie ślady prowadzą do Szmula z Zalesia. Jego syn jest w partji komunistycznej. Już go przepędziłem parę razy z folwarku.

Alwicz podniósł głowę.

— A! rozmawiałem wczoraj z jakimś młodym żydkiem. Chciałem ci nawet o nim powiedzieć i zapomniałem. Wydał mi się mocno podejrzany. Przyczepił się do mnie nachalnie i wypytywał, co zamierzam z sobą robić. Chwalił się, że skończył sześć klas i pisuje do gazet.

— Ten sam. Patrz i słuchaj, bo zaczynam być niespokojny.

ROZDZIAŁ V.

— To mnie ze wszystkiem nie chcesz, Zosiu?

Franek Witkoszczak wypowiedział to pytanie stłumionym głosem, drgającym obrazą. Nie przywykł do niepowodzeń. Przeciwnie. Był najlepszą partją w promieniu kilku wsi, a że jeszcze przyniósł na świat niebylejaką urodę i zadzierzysty temperament, więc dziewuchy latały za nim na wyścigi. Nie było takich, któreby go nie chciały. Miał wybór ogromny, lecz nieforiunny traf chciał, że upatrzył sobie właśnie tę jedną jedyną, która jego nie chciała. Ale tak zazwyczaj bywa. Obrażenie innych dziewcząt nie miało granic. O ile początkowo krzywiły się na Zosię, że im robi konkurencję, o tyle teraz nie mogły jej darować, że go odrzuciła. Uważały, że już był najwyższy czas, żeby wyszła z obiegu i przestała im szkodzić. A tak, to co? Najlepsza partja skazana na miłość bez wzajemności, była na dłuższy czas nie do użytku, a tymczasem Zosia mogła siać spustoszenie w innych stronach.

— To mnie nie chcesz?

Zosia spojrzała z pod oka na wzburzoną twarz chłopaka i zrobiło jej się go żal. Znali się od dzieciaka. Bawili się nieraz na tej oto grobli jako małe pędraki.

— Franusiu, zlituj się. Kocham cię jak brata, ale zamąż to za ciebie nie wyjdę.

— Dlaczego? — pytał, siląc się na spokój. — Dlaczego? Czy to mi czego brakuje? Biedybyś przy mnie nie zaznała. Nie pozwoliłbym ci ciężko pracować. Miałabyś lżej jak u ojca. I pokraka żadna nie jestem. I niedołęga też nie. Co mi możesz przyganić, mów!

Poczekał chwilę, patrząc żałośnie na jej pochyloną głowę, ale ponieważ milczała, ciągnął dalej:

— I przecie wiesz, że na pieniądze lasy nie jestem. U was kupa dzieci to na ciebie niewiele przypadnie. Jakbym był chciwy majątku, tobym uderzył do Baśki Zawadzianki. Dziewucha jedynaczka — bogata — i duchemby za mnie poszła. Ale dla mnie na całym świecie tylko ty jedna.... ty jedna.... Całe sercebym ci oddał. Jużbym się nigdy nie obejrzał za żadną. Rządziłabyś u mnie jak ta królowa. Co mi możesz przyganić, mów!

Zosia podniosła twarz zalaną łzami.

— Nic ci nie mogę przyganić, Franku kochany. Jak tak do mnie mówisz, to mi serce pęka, bo nie... mogę... nie mogę....

Z piersi Witkoszczaka wyrwało się ciężkie westchnienie, dziwnie podobne do jęku. Wsadził rękę w bujną, jasną czupryne i targnął nią tak silnie, że dziw, nie wyszarpnął garści kłaków.

— Co ja z tobą zrobię? Co ja zrobię? Żebym choć wiedział bez co tak mną pomiatasz. tobym może znalazł sposób.

— Ja tobą nie pomiatam.

Wzruszył ramionami.

— Nie, to jak się to nazywa po twojemu? Nie masz do mnie serca? Niemiły ci jestem?

D. c. n.

Francja w przededniu zmiany konstytucji.

Walka o zmianę ustroju we Francji wchodzi w fazę decydującą. Szef rządu republiki p. Doumergue jak widać z niżej przytoczonych depesz postanowił postawić cały swój autorytet na kartę i przeprowadzić reformę, albo też, wrazie przegranej ustąpić i zostawić odpowiedzialność za dalsze wypadki na tych, którzy mu udaremnią reformę. A skutki te byłyby bardzo groźne i z tego wszyscy we Francji zdają sobie doskonale sprawę. P. Doumergue nie zamierza też kapitulować łatwo, t. zn. ustąpić na pierwszym wymierzonym przeciw niemu manewrze parlamentarnym. ale gotów jest walkę przeprowadzić do ostatka, t. zn. zastosować wszystkie te, niewyzyskiwane nigdy w praktyce przez rządy trzeciej republiki uprawnienia, jakie daje konstytucja.

Reformy, jakich domaga się p. Doumeurgue, nie są niczem wyjątkowem i w tej czy w innej formie spotykamy je dziś w ustrojach parlamentarnych; są one bowiem tylko środkami zaradczemi na przerost parlamentaryzmu. W szczególności prawo rozwiązywania izby, które najmniej wywołuje oporu, jest jedną z zasad najzdrowszego ustroju parlamentarnego, jakim jest ustrój angielski. który ustrzegł się po wiekowych, nieraz krwawych doświadczeniach największego niebezpieczeństwa, jakie grozi każdemu parlamentaryzmowi z chwilą, gdy parlament stanie się nierozwiązalnym na szereg lat, czyli stanie faktycznie wielogłowym przed nikim nie odpowiedzialnym suwerenem.

O szansach p. Doumergue'a decydować będą prawie wyłącznie wewnętrzne francuskie nastroje. W szerokich sferach społeczeństwa francuskiego nastroje te są niewątpliwie w poważnej mierze korzystne dla reformy. Afera Stawiskiego i tajemnicza sprawa Prince'a przyczyniły się w dużej mierze do przygotowania gruntu reformie tak, jak utorowały Doumergue'owi drogę do władzy. Tragiczna śmierć króla Aleksandra i min. Barthou a raczej okoliczności całej katastrofy wstrząsnęły do głębi opinją francuską. Po pierwszych chwilach żałoby i oburzenia, poważniejsza prasa francuska zaczyna zwracać się na wewnątrz. Tak wybitny publicysta jak Włodzimierz d'Ormesson. podsumowuje te głosy w sposób zupełnie niedwuznaczny na łamach „Temps“:

„Żyjemy pośród wilków — pisze. — Zamach na króla Aleksandra był najstraszliwszym ciosem. jaki mogliśmy ponieść nietylko z punktu widzenia uczuciowego, ale ze względu na prestiż, stanowisko i promieniowanie Francji. Nasz minister spraw zagranicznych przypłacił tę okoliczność śmiercią, jak gdyby chciał w oczach świata, ratować honor naszego państwa“.

„Jakto? Przyjeżdża monarcha, który z piętnaście razy uniknął zamachu — którego w jego państwie, otaczano najdrobiazgowszą troskliwością — który nie dalej, niż wczoraj, odbył podróż do Sofji, a więc do kraju nieprzyjaciół wczorajszych, a jednak powrócił cały i zdrów, z głębokiego, najgłębszego Bałkanu. Wiedzieliśmy, że grozi mu ustawicznie śmierć — i oto dopuściliśmy, że w dziesięć minut po wylądowaniu na francuskiej ziemi wpakowano mu kilka kul. Szesnaście lat niebezpieczeństwa w Jugosławji i ani jednego wypadku. Dziesięć minut we Francji — i katastrofa...“

„Fakty są oczywiste. Zagranica widzi tylko fakty. Konstatuje, notuje, sądzi. Jeśli cudzoziemiec jest naszym przyjacielem — jakże surowo nas ocenia! Jeśli jest naszym wrogiem jakżeż szyderczo brzmią jego drwiny! W czasach ostatnich nie cieszyliśmy się wogóle, zbyt dobrą opinją. Żaden Francuz nie zdaje sobie sprawy z niesłychanej szkody, którą wyrządziły Francji, w ciągu ostatnich 10 miesięcy wszystkie skandale polityczne i sądowe“...

„Przeciwnicy mówią, ze jesteśmy krajem, gdzie nikt nie rządzi, gdzie niema żadnej odpowiedzialności, gdzie wszystko jest na łaskę losu — gdzie coś ważą jeszcze rywalizacje polityczne“.

Trudno coś dodać do tych wzniosłych słów publicysty francuskiego. Czy one i im podobne odniosą skutek, czy p. Doumergue nie zostanie obalony? Trudno to przewidzieć. Nie ulega wątpliwości, że prócz tych wymownych argumentów, jakie przytaczamy powyżej ma on jeszcze jeden, stanowiący jego ogromną siłę: oto p. Doumergue nie jest reprezentantem partji o władzę nie zabiega. Wyciągnięto go prawie siłą z zacisza, w które się wsunął po pełnej trudu służbie dla kraju. Widocznie nie można się było bezeń obejść. Taki człowiek ma prawo powiedzieć swym oponentom: mogę rządzić Francją i wziąć odpowiedzialność za rządy tylko w takich a nie innych warunkach. Jeśli je odrzucacie. rządźcie sami. Sytuacja jest istotnie taka, że do objęcia spadku po p. Doumerguee w razie jego ustąpienia, trzebaby bardzo wielkiej odwagi i to nietylko cywilnej. Mimo pozornej ciszy, nikt się nie łudzi, że w razie rozpętania się walki konsolidującej się lewicy przeciw burżuazyjnej większości, rzecz nie skończy się na przelewkach. Panowie senatorowie mają się nad czem zastanawiać, zanim przekroczą Rubikon.



OSTATNIA DROGA Ś. P. RAJMUNDA POINCARE.
Kondukt pogrzebowy zdąża z katedry Notre Dame do Pantheonu, gdzie spoczną zwłoki wielkiego męża stanu Francji.

Poseł egzotycznej republiki
reprezentuje ją w Warszawie.

Wczoraj pan minister Constantin Fouchard złożył na ręce p. Prezydenta R. P. listy, akredytujące go w charakterze posła republiki Haiti przy rządzie R. P. Aktem tym zostaną oficjalnie nawiązane stosunki dyplomatyczne między obu państwami, zapoczątkowane wiosną bież. roku wizytą posła polskiego w Meksyku, p. Merdingera w stolicy Haiti w Port au-Prince.

Republika Haiti zajmuje zachodnią (mniejszą) część największej po Kubie wyspy tegoż imienia w archipelagu Wielkich Antylli. Powierzchnia republiki wynosi 28.700 kw. klm., a ludność, składająca się z murzynów i mulatów. liczy 2.300.000 osób. Na czele państwa stoi prezydent, który rządzi przy pomocy Rady stanu i gabinetu ministrów. Mieszkańcy prawie wszyscy wyznają religję katolicką i mówią żargonem francuskim. noszącym nazwę kreolskiego. Głównem ich zajęciem jest rolnictwo i oparty na niem przemysł. Przedmiotem eksportu są kawa. kakao, cukier, tytoń i bawełna.

Wyspa Haiti miała historję burzliwą i krwawą. Odkryta w roku 1492 przez Kolumba, została przezeń nazwana Hispanjolą i dostała się pod władzę Hiszpanów. którzy wytępili ludność miejscową i zamienili ją murzynami, przywiezionymi z Afryki. Później służyła ona za schronienie sławnym korsarzom flibustjerom i bukanjerom, a w północnej jej części powstała kolonja francuska.

Rewolucja francuska zadała ciężki cios wzrastającemu dobrobytowi mieszkańców i od tego czasu wyspa pławi się we krwi wojny domowej i rewolucji, to stanowiąc jedną całość, to znowu rozpadając się na dwie części. W roku 1844 następuje wreszcie ostateczny jej podział na dwie republiki Haiti i San Domingo, który trwa dotąd. Obie republiki są samodzielne, ale pod dużym wpływem politycznym Stanów Zjednoczonych.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Republiką Haiti należy powitać z prawdziwem zadowoleniem, stanowi ono bowiem dalszy ciąg więzów historycznych łączących oba kraje.

Pierwsi polscy koloniści przybyli na Haiti w r. 1763 i zamieszkiwali w okolicach Bombardopolis, koło którego stworzyli własne osiedle. Dzisiaj na miejscu dawnej osady znajduje się miejscowość zwana Fond de Blancs, której mieszkańcy odznaczają się jaśniejszym kolorem skóry i mają pochodzić od polskich osadników. Zachowały się również tam polskie nazwiska jak np. Czajkowski, lecz rodziny pochodzenia polskiego ulegając lokalnym wpływom zatraciły tradycje polskie.

W ekspedycji gen. le Clercq, która z rozkazu Napoleona pojechała na Haiti celem uśmierzenia powstania murzynów, znajdowały się dwa pułki piechoty polskiej pod dowództwem gen. Jabłonowskiego, który tam zmarł na żółtą febrę. Siła polskich oddziałów wynosiła przeszło 2 i pół tysiąca żołnierzy. Przy tej sposobności zaznaczyć należy sympatje do Polski, które przetrwały przyznanej później San Domingo. Na terytorjum obecnej Republiki San Domingo, która znajduje się na wschodnim krańcu wyspy, Polacy nigdy nie przebywali.

Większa część polskich żołnierzy wymarła, inni wrócili do Francji, inni znowu pozostali na Haiti, biorąc udział w późniejszych walkach przeciw Francuzom o niepodległość kraju. Ta właśnie okoliczność spowodowała żywe sympatje do Polski, które przetrwały do dziś. Chcąc się Polakom wywdzięczyć pierwsza konstytucja narodowa Haiti zawierała specjalne pozwolenie nabywania nieruchomości przez Polaków w przeciwieństwie do wszystkich innych białych, którym tych uprawnień odmawiała. Od 1859 r. Haiti jest niezależną Republiką z Prezydentem wybieralnym na okres 6-letni przez Zgromadzenie Narodowe. W 6-leciu 1930-36 zaszczytne te funkcje spełnia p. Stenio Vincent. Rząd Haiti składa się z elementów wykształconych i przesiąkniętych kulturą europejską.

Konwencja o zbliżeniu intelektualnem
polsko-węgierskiem.

Zawarta w czasie pobytu premjera Gombösa konwencja przyczyniająca się do zbliżenia intelektualnego pomiędzy Polską a Węgrami opiera się przedewszystkiem na głębokiej przyjaźni, jaka poprzez wieki minione łączyła oba kraje, dalej czerpie swe źródło we wspólności zasad, na których spoczywa życie polityczne, kulturalne i społeczne obu państw.

Celem, jaki przyświeca tej świeżo podpisanej konwencji — jest zacieśnienie więzów w dziedzinie naukowej, literackiej i kulturalnej.

Konwencja ta postanawia przedewszystkiem: 1) organizować misje wzajemnych studjów historycznych, 2) wprowadzić wymianę profesorów i studentów, 3) popierać oraz ułatwiać tłumaczenia najcelniejszych utworów naukowych i literackich obu krajów.

Dla urzeczywistnienia tych zamierzeń powołana zostanie komisja mieszana polsko - węgierska, złożona z dwóch podkomisyj, z których jedna urzędować będzie w Warszawie, a druga w Budapeszcie. W skład każdej z tych podkomisyj, które powinny się zbierać przynajmniej raz na rok, wchodzi jako przewodniczący min. Oświaty, lub jego przedstawiciel, delegat min. Oświaty, min. Spraw Zagranicznych i przedstawiciel poselstwa drugiej strony.

Specjalny regulamin, ułożony przez podkomisje, określi zasady ich pracy.

Konwencja powyższa zostanie ratyfikowana przez oba kraje i wejdzie w życie w 30 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Z DNIA

„SLOVAK“ O WIZYCIE P. PREMJERA GOEMBOESA.

Wizyta p. premjera w Warszawie stanowi przedmiot powszechnych w Europie zainteresowań. Warto m. in. przytoczyć, co o niej pisze bratisławski „Slovak“, organ partji ks. Hlinki, dobrze poinformowany o stosunkach panujących na Węgrzech. Wizytę p. premjera Goemboesa — według „Slovaka“ — spowodowały wewnętrzno węgierskie, a nie zewnętrzne, przyczyny. Mianowicie trudności rządu p. Goemboesa na polu gospodarczem i politycznem.

„Goemboes, kalwin z przekonania — pisze „Slovak“ — wywołał niektóremi swojemi pociągnięciami niechęć w kołach katolickich Węgrów, ich polityczną partję zapędził do opozycji... Niezadowolenie z rządu Goemboesa było tak wielkie, że Goemboes wezwał do siebie reprezentantów Socjalnej Demokracji i nalegał na nich, by wzięli udział w rządzie..“

To skłania p. premjera Goemboesa do szukania poparcia na zewnątrz. Stąd pochodzi pomysł jego podróży do Warszawy, która — oświadcza „Slovak“ — nic nie ma wspólnego z planami rewizji granic.

„Śnić — pisze — o rewizji, puszczać wodze fantazji, jakoby Polska godziła się z planami madziarskimi (o rewizji), — jest niedorzecznością... Podróż Goemboesa do Warszawy — według naszego punktu widzenia — może przynieść wielką klęskę rewizjonistycznemu obozowi na Węgrzech i nowy dowód, że Polacy pozostają wiernymi sobie i traktatom pokojowym, chroniącym ich wolność i niezależność“.

RZEMIEŚLNICY A P. IDZIKOWSKI.

Afera posła Idzikowskiego z BB. i b. wicedyrektora departamentu podatkowego w Min. skarbu, Michalskiego, zaprząta w dalszym ciągu uwagę organizacyj rzemieślniczych. Obecnie różne cechy starają się odgrodzić od tej afery, podejmując demonstracyjne uchwały. Świeżo Zw. cechów piekarskich na Górnym Śląsku powiadomił ogólno - polską organizację piekarską, że nie miał nic wspólnego z posłem Idzikowskim i że nie zbierał żadnych pieniędzy na specjalny fundusz „interwencyjny“, służący na łapówki.

Dowiadujemy się, że po zakończeniu postępowania karnego sprawą p. Michalskiego zajmie się również komisja dyscyplinarna w Min. skarbu. Od jej orzeczenia zależne będzie uznanie czy p. Michalski wskutek popełnionych nadużyć nie straci! praw do zaopatrzenia emerytalnego.

Przed likwidacją
FUNDUSZU BEZROBOCIA.

W dniach najbliższych spodziewane jest powołanie przez ministra opieki społecznej komisarza, który przeprowadzi likwidację Funduszu Bezrobocia oraz czynności, związane z przekazaniem działalności F. B. Funduszowi Pracy. Jednocześnie ustąpi dotychczasowy prezes zarządu głównego Funduszu Bezrobocia dr. Kazimierz Duch.

Jak słychać, na stanowisko komisarza powołany ma być jeden z wyższych urzędników Ministerstwa opieki społecznej. Na okres przejściowy komisarz przejmie wszystkie uprawnienia przewodniczącego i zarządu głównego Funduszu Bezrobocia.

Pięciolecie Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu

Uznanie zasług prezesa Gadomskiego i dyrektora Dittricha.

W dniu 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Gadomskiego XIX plenarne zebranie Izby, które poświęcone było w głównej mierze zobrazowaniu pięcioletniej działalności Izby, a to w związku z kończącą się kadencją Rady Izby.

Przed przystąpieniem do porządku obrad, prezes Izby poświęcił kilka serdecznych słów pamięci zmarłego radcy z sekcji przemysłowej, inż. Otto, którego pamięć Izba uczciła przez powstanie.

Następnie, po zatwierdzeniu protokółu z poprzedniego nadzwyczajnego zebrania plenarnego Izby z dnia 31 sierpnia rb., prezes Gadomski wygłosił obszerne przemówienie, obrazujące szczegółowo przebieg zmian konjunkturalnych w okresie pięcioletniego istnienia Izby na terenie jej działalności.

Po przyjęciu do wiadomości powyższego sprawozdania, które ilustrowane było szeregiem wykresów, r. Super, wyrażając gorące podziękowanie prezesowi Izby inż. Gadomskiemu, za jego pięcioletnią, wydajną pracę na terenie Izby, podkreślił szereg jego zasług dla niej oraz zaznaczył równocześnie lojalne, nacechowane pełnym objektywizmem ustosunkowanie się prezesa do wszystkich 3 sekcyj Izby, poczem zgłosił wniosek następującej treści:

„Izba przemysłowo - handlowa stwierdza, że prezes Gadomski dobrze zasłużył się Izbie".

Wniosek ten został przyjęty burzliwemi, długo niemilknącemi oklaskami przy powstaniu z miejsc wszystkich obecnych.

W odpowiedzi prezes Gadomski podziękował w serdecznych słowach za uznanie oraz zaznaczył, że w pracy swej na terenie Izby starał się w miarę sił i możności jaknajbardziej objektywnie ustosunkowywać do wszelkich zagadnień, przyczem podkreślił, iż sprawną działalność Izby, dzięki której Izba sosnowiecka zdobyła sobie na terenie Związku Izb należyty posłuch, zawdzięczać należy przedewszystkiem bardzo gorliwej i oddanej dla dobra Izby pracy jej biura z dyrektorem Dittrichem na czele.

Oświadczenie powyższe przyjęła Izba powstaniem z miejsc i żywemi oklaskami.

Skolei zebranie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności Izby za czas od 24 maja do 12 października 1934 r., przyczem w związku z tem r. Rubinlicht zgłosił na ręce prezesa Izby zapytanie, czy i ewentualnie jakie informacje posiada Izba w związku z krążącemi pogłoskami, jakoby Sąd okręgowy w Sosnowcu miał być zniesiony i okręg jego przyłączony do Sądu okręgowego w Katowicach, co byłoby połączone z wielką krzywdą dla Zagłębia Dąbrowskiego.

W odpowiedzi r. Rubinlichtowi prezes Izby wyjaśnił, że wprawdzie do Izby dotarły powyższe pogłoski, w danej chwili jednak Izba żadnych konkretnych informacyj na ten temat nie posiada. Sprawą tą Izba zajmie się w najbliższym czasie, starając się ją wyjaśnić na terenie Ministerstwa sprawiedliwości.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący poszczególnych komisyj Izby wygłosili sprawozdania z prac w komisjach izbowych.

Sprawozdania złożyli pp. r. inż. Schon — z prac komisji polityki handlowej, wiceprezes dr. Likiernik — z komisji statutowo - regulaminowej, radca inż. Żukowski — z komisji prawniczej, radca Garliński — z komisji mandatowej, radca inż. Jaguczański — z komisji finansowo-podatkowej, r. dr. inż. Klonowski — z komisji komunikacyjnej oraz r. dr. Potok z komisji kształcenia zawodowego i dokształcającego.

Sprawozdania te ujawniły, że prace komisyj, obejmujące b. szeroki zakres zagadnień i najrózniorodniejsze dziedziny życia gospodarczego, uwieńczone zostały w bardzo wielu wypadkach pomyślnym rezultatem dla dobra sfer, reprezentowanych przez Izbę.

Przy okazji wygłaszania wspomnianych referatów, przewodniczący komisyj wyrazili gorące podziękowanie członkom tychże komisyj, jak również personelowi referendarskiemu biura Izby za sprawną i wydajną pracę, połączoną niejednokrotnie z dużemi trudnościami ze względu na przeważnie bardzo nagły charakter spraw, rozpatrywanych przez komisje.

Przechodząc do następnego punktu porządku obrad, zebranie plenarne Izby zatwierdziło, przedstawiony przez dyrektora Dittricha — preliminarz budżetowy Izby na r. 1935, zamykający się po stronie dochodów i wydatków kwotą zł. 302.000, poczem uchwaliło upoważnić prezesa Izby do zaciągnięcia przez Izbę pożyczki w kwocie zł. 30.000 w Funduszu emerytalnym Izby, na spłatę zaciągniętego w swoim czasie w Izbie warszawskiej długu na wykończenie budowy gmachu Izby.

W dalszym ciągu porządku dziennego, na podstawie referatu radcy prawnego Izby dra Brauna, zebranie plenarne uchwaliło upoważnić prezesa oraz dyrektora Izby do zawarcia umowy z p. Ingsterem w sprawie wybudowania przez niego na parceli Izby ściany sąsiadującego z parcelą tą domu.

Skolei zebranie plenarne ustaliło wysokość opłat manipulacyjnych, pobieranych przez Izbę od zaświadczeń na zwrot cła przy wywozie barwionej przędzy wełnianej.

Po wyczerpaniu porządku obrad, radca sekcji górniczej Grzybowski pożegnał w imieniu radców, którym nie będzie już danem pracować na terenie Izby — w b. serdecznych słowach prezydjum, radców oraz dyrekcję Izby, przyczem wyraził nadzieję i życzenie, aby w przyszłym, nowym składzie, Izba pracowała tak harmonijnie i owocnie, jak to miało miejsce dotychczas. Przemówienie swoje radca Grzybowski zakończył górniczem pozdrowieniem: „Szczęść Boże".

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

25 Czwartek	Dziś Kryspina Jutro † Ewarysta Wschód słońca 6 m. 23. Zachód „ 16 m. 33.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Buntownik".
EDEN: „Kot i skrzypce".
PALACE: „Karioka".

Uroczystość Chrystusa-Króla

W BĘDZINIE.

Święto Chrystusa Króla obchodzone będzie w Będzinie według następującego programu: w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 11 rano uroczyste nabożeństwo w kościele. O godz. 3 popoł. zbiórka wszystkich organizacyj oraz parafjan na placu kościelnym, skąd wyruszy pochód na Koszelew i Ksawerę. Po powrocie nastąpi uchwalenie rezolucji i rozwiązanie pochodu.

W poniedziałek dnia 29 bm. w sali kina „Apollo" odbędzie się o godz. 7.30 wiecz. uroczysta akademja ku czci Chrystusa Króla.

Komitet prosi parafjan o gremjalny udział w obchodzie uroczystości.

× ZARZĄD KATOLICKIEGO STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ, oddział w Sosnowcu, zawiadamia swych członków, że zebranie plenarne oddziału odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 19 w „świetlicy" w lokalu własnym przy ul. Prez. Mościckiego 15. Obecność wszystkich członków konieczna. Pozatem zarząd KSMM oddział w Sosnowcu wzywa swych członków do gremjalnego udziału w uroczystej procesji ku czci Chrystusa Króla w dniu 28 bm. Zbiórka w „świetlicy" o godz. 9.45 rano.

× WYWIADÓWKA. Dyrekcja gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu podaje do wiadomości, że wywiadówka o postępach uczenic odbędzie się w sobotę dnia 27 października rb. o godz. 16 w gmachu gimnazjum przy ul. Wawel.

× CZŁONKINIOM ZWIĄZKU PAŃ DOMU przypominamy, że w piątek dnia 26 bm. odbędzie się zwiedzenie urządzeń mleczarni Ziemiańskiej dla zbytu mleka. Punkt zborny w lokalu Związku (3 Maja 25) o godz. 4 popoł.

W tym samym lokalu w dniu dzisiejszym pogadanka p. Kamili Nitschowej o wrażeniach z podróży do Niemiec i Francji o godz. 8 wieczorem. Wstęp dla członkiń i sympatyków Związku.

× BUDOWA STADJONU W CZELADZI. W Czeladzi po ukończeniu budowy bieżni, oraz boisk do gier ruchomych na stadjonie miejskim, obecnie przystąpiono do budowy trybun.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś czwartek, dnia 25 b.m. o godz. 20.15 arcydzieło sztuki D. Niccodemiego w 3-ch aktach p.t. „CIEŃ". W roli głównej występuje p. A. Królikowska w otoczeniu pp. Gerson, Grzymalanki, Balcerzaka, Erwana i Orchonia. Ceny miejsc zniżone. Przedsprzedaż w firmie p. W. Czechowskiego.

Piątek, dnia 26 b.m. o godz. 20.15 „CIEŃ" D. Niccodemiego w 3 aktach.

Sobota, dnia 27 b.m. o godz. 20.15 „CIEŃ" D. Niccodemiego w 3 aktach.

Niedziela, dnia 28 b.m. o godz. 20.15 premjera „SMACZNY CHLEB KŁAMSTWA" B. Winawera.

P. HANKA ORDONÓWNA W SOSNOWCU. Dnia 29 b.m. w teatrze miejskim w Sosnowcu, wystąpi znakomita i niezrównana pieśniarka polska p. Hanka Ordonówna w swoim najnowszym i przebogatym repertuarze, który składa się z 6-ciu części. Między nieliczneml piosenkami, znanych już szerszemu ogółowi publiczności, znajdują się najnowsze przeboje p. Hanki Ordonówny, jak: „Dzień kapitana Granta", „Chochoł", „Jak pójdziesz pole orać", „Tańcowanie", „Telefon do nieba", „Walc zbłąkany" i wiele innych. Przy fortepianie p. Leon Boruński, laureat konkursu chopinowskiego. Bilety w cenie od 1.10 do 5.70 już do nabycia w firmie p. Czechowskiego.

Wieczór koncertowy

T-WA MIŁOŚNIKÓW MUZYKI W SOSNOWCU.

Istniejące na naszym terenie dopiero od roku T-wo miłośników muzyki rozpoczyna drugi swój sezon prac wieczorem koncertowym dla członków i wprowadzonych gości.

Koncert ten, w którym biorą udział pp. dyr. Zillingerowa, dr. Lipnicki, prof. Rosental - Pławnerowa oraz kwartet smyczkowy towarzystwa, odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 19.30 w sali kameralnej Towarzystwa, Dęblińska 11 III p. lokal szkoły muzycznej. Wstęp bezpłatny. Szczegóły w programach.

Zarząd ma nadzieję, że koncert ten zgromadzi liczne grono miejscowych melomanów, którym rozwój młodego Towarzystwa leży na sercu.

Święto patronów

SZEWCÓW.

W nadchodzącą niedzielę cech szewców i cholewkarzy w Sosnowcu organizuje uroczystości ku czci patronów szewców Kryspina i Kryspjanina. W związku z tem cech wydał odezwę, wzywającą do solidarnej walki z nieuczciwą konkurencją i nawołującą do wzięcia licznego udziału w uroczystości, której program jest następujący: Niedziela 28 bm. o godz. 9 rano zbiórka przy ul. Orlej 16 w Banku rzemieślniczym, a o godz. 10 rano nabożeństwo. Po nabożeństwie odbędą się referaty.

W Dąbrowie uroczyste nabożeństwo odbędzie się w niedzielę o godz. 8 rano. Organizacje proszone są o przybycie ze sztandarami.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Piękna uroczystość

STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY W BĘDZINIE.

W ub. niedzielę Katolickie Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej, oddział w Będzinie obchodziło uroczystość 7-lecia swego istnienia. Uroczystość tę rozpoczęto mszą św., którą celebrował asystent kościelny ks. Jan Placek, a podniosłe kazanie na temat ewangelji wygłosił ks. pref. Antoni Uchto.

W godzinach wieczorowych w sali Tow. dobroczynności na Górze Zamkowej odbyła się wspaniała akademja, którą zagaił asystent kościelny ks. Jan Placek, kładąc nacisk w swem przemówieniu na należenie młodzieży do organizacyj katolickich, wychowujących w zasadach Chrystusowych.

Następnie chór KSM pod dyr. p. Hamankiewicza odśpiewał „Hymn stowarzyszeniowy", „Dwie rzeki" i „W polu".

Po sprawozdaniu druchny prezeski Zofji Wróblewskiej z działalności SMP w okresie 7 lat swego istnienia, deklamację pt. „Bez dachu" Marji Konopnickiej wygłosiła druchna Melanja Pajękówna, zbierając rzęsiste oklaski. W dalszym programie druchna Genowefa Rejdukówna odtańczyła „kozaka" i na scenie ukazał się „krakowiak", witany przez licznie zebraną publiczność niemilknącemi oklaskami. Z życiem, werwą i umiejętnościami druchny również i w tańcu były rzęsiście oklaskiwane za wykonanie staropolskiego tańca.

Po „krakowiaku" druchna Celina Małecka wygłosiła świetny monolog pt. „Stróżka". Wreszcie zespół sceniczny wystawił sztukę pt. „Swatka", komedję w 2 aktach. Całość akademji wypadła imponująco, a liczna publiczność z zadowoleniem mogła zauważyć, iż młodzież zrzeszona w organizacji katolickiej nawet na tem polu może odnosić poważne sukcesy (warto zaznaczyć, iż program całej akademji został wykonany tylko własnemi siłami). Po akademji odbyła się skromna „herbatka", którą zaszczycił swą osobą również i protektor ks. Tadeusz Peche, ks. dr. Pająk i pp. Hamankiewiczowie. Na zabawach towarzyskich zakończono tę miłą i piękną zarazem uroczystość.

NAJWIĘKSZY WYBÓR, najwyższe gatunki, najniższe ceny, to gwarancja dobrego zakupu.

„Magazyn Nowoczesny"

(wł. W. Rudzki)

Będzin, Kołłątaja 43. Tel. 2-53. 5414

Z życia harcerzy.

ROZKAZ W SPRAWIE ZLOTU JUBILEUSZOWEGO.

Naczelnik harcerzy sędzia Olbromski wydał rozkaz w sprawie jubileuszowego zlotu harcerstwa polskiego, który odbędzie się w Spale z okazji 25-lecia pracy harcerskiej. Naczelnik harcerzy wzywa całą starszyznę harcerską i wszystkie drużyny do gruntownego przygotowania się do zlotu i masowego w nim udziału. Zlot będzie wielkim obozem, w którego ramach odbędzie się szereg imprez i zajęć harcerskich.

Przeprowadzenie zlotu powierzone zostało komendzie w następującym składzie: komendant zlotu jubileuszowego — mjr. Ignacy Wądołkowski, zastępca komendanta — harcmistrz Władysław Ludwig, główny komisarz harców — harcmistrz Marjan Łowiński, kwatermistrz zlotu— Stanisław Lange, oraz komisarz zagraniczny — harcmistrz Henryk Kapiszewski.

× O ZNAKOWANIE OBUWIA. Na rocznem zebraniu cechu szewców w Dąbrowie postanowiono zwrócić się do Izby rzemieślniczej w Kielcach z wnioskiem, aby Izba wystąpiła do władz o wydanie zarządzenia w sprawie przymusowego znakowania obuwia firmą producenta, co pozwoli legalnemu rzemiosłu na skuteczną walkę z nielegalnem rzemiosłem.

× UWAŻAĆ NA DZIECI. Na kolonji Małe Zagórze przebiegający przez ulicę 4-letni Czesław Wójcik został uderzony w głowę wachlarzem przejeżdżającego auta. Dziecko przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, że odniosło ono na szczęście lekkie obrażenia.

DZIESIĘCIOLECIE PARAFJI PORĄBKA
I JEJ PROBOSZCZA.

Mieszkańcy Porąbki przeżyli w ubiegłą niedzielę piękne chwile — obchodzono bowiem 10-lecie istnienia parafji, oraz 10-lecie pracy pasterskiej proboszcza ks. Józefa Krzyżanowskiego.

Parafja Porąbka powstała w 1924 r. Myśl utworzenia parafji wyłoniła się z szeregów młodzieży, co starsze społeczeństwo przyjęło z entuzjazmem i rozpoczęło pracę w kierunku realizowania pomysłu. Jak zwykle, nie obeszło się bez różnego rodzaju „ale" ze strony garstki malkontentów, zwyciężyła jednak wiara w dobrą wolę ludzi i pewien zasób energji tych jednostek, które przyjęły na siebie trudne wprawdzie lecz wdzięczne zadanie zorganizowania parafji. Na skutek starań tych osób, przy współudziale szczerze oddanego tej pracy kapelana i prefekta miejscowych szkół — ks. Józefa Prochnickiego, władze djecezjalne zezwoliły na utworzenie parafji Porąbka ze znajdującą się w niej kaplicą w domu zbornym przy b. kopalni — jako tymczasowym kościołem parafjalnym. Z wyłączonych terenów z Zagórskiej parafji Porąbki z kolonjami i Niemiec z kolonjami wyłączonych ze strzemieszyckiej parafji — powstała parafja Porąbka. Proboszczem nowoutworzonej parafji został mianowany młody kapłan ks. Józef Krzyżanowski. Jego dar umiejętności zjednywania sobie ludzi, energja i inteligencja, słowem najlepsze cechy charakteru i zalety duchowe zadecydowały o dalszym rozwoju parafji. Wprawdzie nowego kościoła nie zbudowano, ale tymczasowa kaplica posiada dosłownie wszystko, co kościół parafjalny mieć powinien.

O stopniu ofiarności społeczeństwa może świadczyć około 100 tysięcy złotych, wpłaconych na potrzeby kościoła i parafji wciągu 10 lat. Zważywszy na trudne warunki, suma ta jest doprawdy imponująca. Trzeba podnieść ofiarność inteligencji (pracującej) i ogółu pracowników tutejszego ośrodka. Sprawiedliwość nakazuje przyznać, że w znacznej mierze dla dobra parafji ujawniła się wciągu tego okresu życzliwość dyrekcji Warsz. Tow.

Ale nie tylko w kierunku zaopatrzenia i upiększenia kościoła szły wysiłki ks. proboszcza. Czcigodny jubilat szczególniejszą troską otoczył życie religijne, społeczne i akcję miłosierdzia. Wciągu 10 lat, odbyły się 3-krotnie wielkie misje, rekolekcje, konferencje religijne, wzorowo zorganizowane i prowadzone stowarzyszenia religijne i społeczne, jak Akcja katolicka, konferencja pań św. Wincentego a Paulo, nadzwyczaj czynna i wiele dobrego działająca dla biednych. Założono 2 przedszkola. Niestrudzenie pracuje też na niwie oświatowej: z założonej przy kościele bibljoteki parafjalnej, zawierającej 800 tomów książek najnowszych, korzysta 120 abonentów. Wydaje i redaguje dwutygodnik p.t. „Kronika Parafjalna", urządza odczyty na tematy oświatowo-aktualne.

Te wysiłki zostały należycie ocenione przez organizacje i ogół mieszkańców po katolicku i obywatelsko myślących i znalazły swój wyraz w obchodzie, który miał przebieg imponujący. W dniu 21 b.m. zebrały się organizacje w Domu katolickim, skąd ruszono w pochodzie na nabożeństwo, które odprawił Czcigodny Jubilat, a podniosłe okolicznościowe kazanie wygłosił ks. J. Niedzielski.

Po nabożeństwie wrócił pochód na dziedziniec Domu katolickiego, gdzie wygłoszone zostało okolicznościowe przemówienie przez p. H. Radeckiego. Mówca trafnie określił idee pracy ks. Jubilata: „że chce On naszą parafję podnieść, uszczęśliwić, chce nią całą Polskę zadziwić". Po przemówieniu składali Jubilatowi życzenia przedstawiciele społecznych organizacyj oraz współpracownik ks. Niedzielski. Na zakończenie przemawiał ks. Jubilat, dziękując za objawy życzliwości i współpracę parafjan, poczem odbyła się wspólna fotografja.

Wieczorem odbyła się w sali Domu katolickiego akademja, którą zagaił p. F. Słota, który też omówił 10-letnią działalność Jubilata ks. proboszcza Krzyżanowskiego. Następnie chór kościelny, pod batutą p. Niedbała, odśpiewał b. dobrze kilka utworów. Skolei ładnie grał p. Klain na skrzypcach, poczem p. K. Konecka wygłosiła referat p.t. „Cele i zadania Akcji katolickiej". Po referacie harcerze zainscenizowali kilka obrazków z ich życia, poczem Stow. młodzieży kat. odegrało komedję „Polowanie na męża" — Bałuckiego pod reżyserją p. Pająka. Wykonanie było poprostu artystyczne, o czem świadczyły niemilknące oklaski. Całość wypadła doskonale; sala była przepełniona.

W związku z jubileuszem, Redakcja „Kurjera Zachodniego" przesyła Wielebnemu Jubilatowi życzenia długiego życia, wszelkiej pomyślności, oraz dalszej owocnej pracy dla dobra narodu i kościoła.

Propaganda dnia oszczędności
w Zagłębiu.

W ubiegły wtorek odbyło się w sali posiedzeń starostwa powiatowego w Będzinie **organizacyjne zebranie powiatowego komitetu Dnia oszczędności.**

Posiedzenie zagaił, a następnie przewodniczył obradom p. wicestarosta Izydorczyk, który omówił znaczenie idei oszczędności.

Po krótkiej dyskusji, powołano **prezydjum komitetu, w osobach p. wicestarosty, jako przewodniczącego i p. dyr. Rogójskiego, jako sekretarza.** Pozatem wybrano komitet wykonawczy, do którego weszli pp. płk. Rarogiewicz, ks. szambelan Gola, zastępca inspektora szkolnego Grabowiecki, poseł Konieczko, Berbecka, oraz prezydenci miast i wójtowie gmin.

Prócz komitetu powiatowego będą utworzone komitety lokalne, celem odpowiedniego przeprowadzenia akcji, polegającej na propagowaniu oszczędności.

Dzień oszczędności obchodzony będzie w dniu 31 b.m. a akcja prowadzona będzie za pomocą ofiary, ulotek, pochodów, pogadanek i t. p.

SPORT.
MŁODZIEŻ NA BOISKA.

W związku z akcją P.U.W.F. i P.W., zmierzającą do uprzystępnienia boisk i wogóle terenów do ćwiczeń dla niestowarzyszonych, w szczególności dla młodzieży, dnia 20 bm. odbyła się w ratuszu m. Sosnowca pod przewodnictwem prof. Jerzego Korwin-Olszewskiego konferencja z prezesami zarządów stowarzyszeń sportowych, dysponujących własnemi boiskami.

Celem konferencji było omówienie możliwości wynikających w związku ze wspomnianą akcją PUWF i PW.

W wyniku porozumienia podajemy do wiadomości ogółu, że sosnowieckie Towarzystwo sportowe „Unja" zadeklarowało następujące ulgi dla młodzieży pozaszkolnej:

a) oddanie do dyspozycji młodzieży boiska w jednym dniu (poniedziałku) do ćwiczeń w lekkiej atletyce, grach sportowych i kolarstwie pod kierunkiem instruktora miejskiego komitetu;

b) wolny wstęp dla młodzieży pozaszkolnej na wszystkie imprezy sportowe (z wyjątkiem motocyklowych i tenisowych) o wzroście nie przekraczającym 1 m. 30 cm. W tym celu przy kasach wejściowych sosnowieckiego Towarzystwa sportowego Unji będą specjalne urządzenia, normujące wejście na boisko młodzieży;

c) w okresie zimy nastąpi znaczne obniżenie cen wejścia na ślizgawkę dla młodzieży szkolnej, jak i pozaszkolnej (w dnie świąteczne do godz. 12).

Niezależnie od tych ulg, już dnia 21 bm. dopuszczono młodzież pozaszkolną do zawodów kolarskich bezpłatnie, tj. młodzież biorącą udział w zawodach i na przedpołudniowy mecz piłki nożnej.

Kronika sportowa.

KIEROWNICTWO SEKCJI MOTOCYKLOWEJ S. T. S. „UNJA" powiadamia, że dzisiaj o godz. 19-ej w lokalu własnym odbędzie się zebranie sekcji motocyklowej, w związku z zamknięciem sezonu motocyklowego.

ZAWODY STRZELECKIE.

Zarząd okręgu śląskiego Związku oficerów rezerwy R. P. urządza w niedzielę dnia 28 października 1934 r. o godz. 8.30 rano na strzelnicy garnizonowej w Katowicach doroczne okręgowe zawody strzeleckie Z.O.R. Członkowie Koła Sosnowiec, chcący wziąć udział w strzelaniu, mogą zgłosić się wprost na strzelnicę w Katowicach, koło parku Kościuszki, dojazd tramwajem.

DZIEŃ SPORTOWY W GRODŹCU.

W dniu 13 i 14 października b.r. gminna komisja W. F. i P. W. w Grodźcu, urządziła dzień sportowy z programem następującym: godz. 7 zbiórka zawodników i wymarsz do kościoła, godz. 8.15 — 14 zawody lekkoatletyczne i strzeleckie.

W zawodach wzięło udział 135 zawodników niestowarzyszonych. W pierwszym dniu odbyły się konkurencje, siatkówka i bieg na 1500 m., w następnym dniu reszta konkurencyj. Po zawodach prezes komisji W. F. i P. W. dyr. M. Zarębski wręczył zwycięskim zespołom i poszczególnym zawodnikom nagrody.

Z Rady komisarycznej
BĘDZINA.

Onegdaj doszło wreszcie do skutku posiedzenie Rady komisarycznej w Będzinie, na którem załatwiono kilka spraw małej wagi.

Choć gospodarka komisaryczna trwa już kilka lat, władze komisaryczne nie mogą jeszcze ustalić właściwego terminu posiedzeń Rady przybocznej. Początkowo wyznaczała posiedzenia na godz. 7 wiecz. później termin przesuwano aż do godz. 10 wiecz., wreszcie władze komisaryczne przyszły do przekonania, że najwłaściwszą porą będzie godz. 3 popoł.

Zapomniano tylko, że członkowie Rady przybocznej są ludźmi pracy i w godzinach popołudniowych nie mają czasu na posiedzenia, w następstwie czego posiedzenia nie dochodzą do skutku.

W niedługim czasie obejmie gospodarkę Rada miejska z wyboru i wtedy posiedzenia będą wyznaczane w takich terminach, aby radni nie byli odrywani od swej pracy.

× CO KOMU SKRADZIONO? K. Fasowi z Boluchowa skradziono na ul. 3 Maja w Sosnowcu portfel z dokumentami, a J. Matyi, zamieszkałemu przy ul. Łabędzkiej w Dąbrowie skradziono rower, wartości 80 zł.

Morderstwo na Ostrogórskiej.
Tragiczne dzieje grzesznej miłości.

Sensacją dnia wczorajszego była rozprawa w Sądzie okręgowym w Sosnowcu przeciwko mieszkańcowi Sosnowca, 27-letniemu Wiktorowi Stępińskiemu, oskarżonemu o zabójstwo swej b. narzeczonej, Heleny Norberciakówny.

Jak wynika z aktu oskarżenia 1 maja b.r. okooł godz. 5 rano zgłosił się do komisarjatu policji jakiś osobnik, który podając się za Wiktora Stępińskiego oświadczył drżącym głosem, że będąc w nocy w mieszkaniu Hewuszowej (Ostrogórska 3) postrzelił Helenę Norberciakównę. Początkowo nie chciano mu wierzyć, lecz kiedy Stępiński położył na stole rewolwer, jasnem się stało, że nie kłamie.

Niezwłocznie więc udano się do mieszkania Hewuszowej, gdzie oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Na kozetce leżała nieprzytomna kobieta z okropną raną na głowie, z której sączyła się krew. Była to Norberciakówna, znana prostytutka. Ponieważ stan jej był b. groźny, odwieziono ją niezwłocznie do szpitala na Pekinie, gdzie Norberciakówna, pomimo natychmiastowej pomocy, zmarła po upływie kilkunastu minut.

Jak się okazało w toku śledztwa zmarła znaną była od 3 lat wydziałowi śledczemu jako zawodowa prostytutka w domu schadzek u niejakiego Augusta Kuśmidera, gdzie uprawiano nierząd. Stępiński będąc częstym gościem domu schadzek, poznał tam pewnego razu Norberciakównę, w której od pierwszego wejrzenia się zakochał, zajął się nią bliżej i usilnie zaczął ją namawiać, aby porzuciła swój proceder. Nie odniosło to jednak skutku, a nawet doprowadziło do tego, że dziewczyna, chcąc pozbyć się amanta, wyjechała do Krakowa, a później do Zagłębia naftowego gdzie występowała w lokalach nocnych jako tancerka. W czasie tych podróży Norberciakówna kilkakrotnie zwracała się listownie do Stępińskiego o pomoc pieniężną, której ten ostatni, owładnięty silniejszem do dziewczyny uczuciem, nie skąpił, aż wkońcu sprowadził ją do Sosnowca. Tu wymógł od dziewczyny, że zamieszka ona w osobnym pokoju, wynajętym przez niego przy ul. Kołłątaja, a następnie w jakiś czas potem pojechał z nią do rodziców, do Częstochowy, oświadczył się o jej rękę, której mu nie odmówiono i zaniósł na zapowiedzi. Doprowadzone do tak pomyślnego i odpowiadającego życzeniom uszczęśliwionego narzeczonego stanu stosunki nie znalazły jednak również szczęśliwego zakończenia, gdyż wkrótce potem Norberciakówna rozeszła się ze Stępińskim, czego przyczyną — jak zwierzyła się ona do swych koleżanek było to, że w kilka zaledwie tygodni po zapowiedziach, zastał on ją przy uprawianiu nierządu. Faktem jest jednak, że po powrocie Norberciakówny do Sosnowca, Stępiński w dalszym ciągu do niej przychodził i nieraz jeszcze proponował jej zamążpójście, na co jednakże ona zgodzić się nie chciała. Było to powodem częstych pomiędzy nimi kłótni.

W czasie tych kłótni Stępiński wyprowadzony z równowagi bezczelnem zachowaniem się Norberciakówny nieraz groził jej, że ją zabije. Ostatnio po jednej ze sprzeczek, podczas Świąt Wielkanocnych Stępiński przestał zupełnie chodzić do swej ukochanej.

Niedługo jednak wytrzymał, gdyż już po upływie zaledwie tygodnia, dowiedziawszy się, że bawi ona w restauracji pod „Orłem", wyciągnął ją stamtąd, a następnie udali się razem do jej mieszkania, gdzie rozpoczęła się suta libacja, mocno zakropiona alkoholem. W pewnej chwili Norberciakówna będąc wstawioną zaczęła wyśmiewać się ze Stępińskiego, że podupadł on materjalnie i obecnie handluje kurami.

Według zeznań Stępińskiego Norberciakówna doprowadziła go do ostateczności cynicznem zachowaniem się wobec obcych ludzi na jego oczach. Gdy zostali sami w najwyższem zdenerwowaniu wyjął rewolwer i strzelił do narzeczonej.

Po dokonaniu morderstwa, zbudziły się w nim wyrzuty sumienia. Nie wiele więc myśląc przyłożył sobie rewolwer do skroni, chcąc popełnić samobójstwo. Rewolwer jednak zaciął się i nie wypalił. Na odgłos strzału zbudziła się koleżanka Norberciakówny, Rydzykówna, która widząc Stępińskiego z rewolwerem przy głowie, zawołała: Panie Wiktor, co pan robi? Na co jej odpowiedział: Niech pani będzie spokojna, poczem ubrał się i oświadczył, że idzie do komisarjatu. Po wyjściu Stępińskiego, Rydzykówna wezwała niezwłocznie lekarza, który ciężko ranną polecił niezwłocznie odwieźć do szpitala. Reszta już wiadomo.

Niemiłe jednak rozczarowanie spotkało liczne audytorium, które przybyło wczoraj na rozprawę. Mianowicie po odczytaniu aktu oskarżenia, na wniosek prokuratora, sąd postanowił rozprawę przeprowadzić przy drzwiach zamkniętych ze względu na niezbyt drastyczne momenty, jakie niewątpliwie zajęły podczas przesłuchania oskarżonego i świadków. Rozprawa trwała cały dzień. Po zbadaniu świadków, sąd, na wniosek prokuratora, postanowił rozprawę przerwać do dnia 6 listopada, celem powołania najważniejszego świadka, Rydzykówny, która na rozprawę się nie stawiła. Oskarżonego broni adw. Sokólski.

Brak losów.

Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej otrzymuje liczne reklamacje z powodu niemożności nabycia losów loteryjnych w kolekturach. Wypowiadane są przypuszczenia, iż losy są przedmiotem jakiejś spekulacji i dlatego niesumienni sprzedawcy wycofali je z obiegu.

Jak się dowiadujemy od Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, przypuszczenia te są mylne. Rzeczywiście bowiem wszystkie losy zostały przez kolektorów rozsprzedane, nie ponoszą więc oni żadnej winy. Ten stan rzeczy jest wynikiem niestosowania się częśći grających do wezwań, podawanych za pośrednictwem prasy i radja, do terminowego wykupywania losów. Gdyby gracze nie odkładali kupna na ostatnie dni, Dyrekcja Loterji miałaby możność normować podaż losów stosownie do zapotrzebowania.

Niezdrowe stosunki
W HANDLU.

Od pewnego czasu wytworzyły się w handlu dziwnie anormalne stosunki, przypominające jakby czasy powojenne, co wywołuje chaos i słuszne narzekania.

Cech piekarzy chrześcijan ogłosił, iż 2 kg. bochenek chleba kosztuje 50 gr. Przeciwstawili się temu piekarze żydowscy i w rezultacie chleb sprzedawany jest po różnych cenach, począwszy od 50 do 56 groszy.

To samo dzieje się z cukrem i naftą. Cena cukru ma wynosić 1.26 zł., a nafty 40 gr., tymczasem cukier sprzedawany jest po 1.30 zł., a nafta nawet po 50 gr.

Ta różnorodność cen wywołuje słuszne skargi, gdyż kupujący jest przekonany, iż kupiec dowolnie wyznacza cenę danego towaru, to też organizacje zawodowe, lub władze administracyjne powinny zwrócić na to uwagę i spowodować unormowanie cen, obecny bowiem chaos wytwarza niezdrowe stosunki i dlatego nie powinien być tolerowany.

Zawalenie się budynku
W CZELADZI.

W nocy z poniedziałku na wtorek w Czeladzi, przy ul. Będzińskiej runął niespodziewanie duży murowany budynek gospodarczy, długości około 40 mtr., należący do p. Trojaka. Cała jedna ściana przewróciła się, na szczęście jednak wypadku z ludźmi nie było.

Z sali sądowej.
NIEPOROZUMIENIA W PZZP i H.

We wczorajszem sprawozdaniu sądowem ze sprawy wytoczonej przez p. Mikułowskiego o zniesławienie przez p. Szmala, podane zostały pewne nieścisłości. Wyjaśnić należy, że p. Szmal nie był członkiem zarządu, a p. Mikułowski, jak to stwierdził przewód sądowy był jednym z pierwszych i najenergiczniej domagających się zmiany regulaminu klubowego, co w konsekwencji usunęło klub od niepożądanych elementów.

KRONIKA ZAWIERCIA

Napad na szosie
ŻARKI — NIEGOWA.

W ub. wtorek o godz. 3 popol. na szosie Żarki — Niegowa została napadnięta i mocno pobita 53-letnia Napora Marjanna, zamieszkała we wsi Sokolniki, gm. Lelów, pow. Włoszczowskiego. Napadu dokonał nieznany osobnik, domagając się pieniędzy. Na krzyk i wzywanie pomocy bandyta zbiegł, pozostawiając pobitą ofiarę na szosie, nie zdążywszy nic zrabować.

Powiadomiona policja o napadzie rabunkowym wszczęła pościg za zbiegłym opryszkiem i wkrótce go aresztowała. Jest to niejaki Mazanek Bolesław, lat 24, mieszkaniec wsi Niegowa. Podczas konfrontacji Mazanek został poznany. W śledztwie Mazanek przyznał się do pobicia Naporowej i oświadczył, że chciał dokonać na niej gwałtu. Opryszek został oddany do dyspozycji sędziego śledczego w Zawierciu. Jak wykazało dochodzenie, Mazanek w czasie napadu nie posiadał broni. Lekarz z Żarek stwierdził u Naporowej złamaną kość w lewej nodze.

× OBCHÓD 11-LISTOPADOWY. Staraniem zarządu miejskiego w Zawierciu odbyło się organizacyjne zebranie miejskiego komitetu obchodu 16-ej rocznicy odzyskania niepodległości. Po dokonaniu wyboru prezydjum komitetu oraz poszczególnych sekcyj, w dyskusji nad zorganizowaniem obchodu 11 listopada został ustalony program uroczystości. Szczegółowy program obchodu zostanie ustalony przez powołane sekcje. W dniu tym zostanie poświęcony gmach gimnazjum w Zawierciu.

× OFIARY NA POWODZIAN. Do komitetu miejskiego ofiarom powodzi w Zawierciu w dniach od 16 do 24 bm. włącznie wpłynęły następujące sumy: pracownicy miejskiego zakładu elektrycznego zł. 69,77, nauczycielstwo państw. seminarjum nauczycielskiego zł. 40.90, nauczycielstwo szkoły powszechnej nr. 6 zł. 23.50, Tow. śpiewacze „Lutnia" zł. 44.

× POD ADRESEM MAGISTRATU. Otrzymujemy liczne skargi od bezrobotnych w Zawierciu, którzy się żalą na kierowników poszczególnych wydziałów magistratu spowodu nieprzestrzegania godzin urzędowania.

× DO PRZEGLĄDNIĘCIA. Onegdaj na przeciąg 4 tygodni w magistracie w Zawierciu wyłożona została lista płatników podatku dochodowego za rok 1934. Wyłożoną listę można przeglądać w wydziale finansowo - podatkowym.

× BRAK KAPUSTY. W Zawierciu odczuwa się wielki brak dowozu kapusty.

× POD KOŁAMI AUTOBUSU. W ub. wtorek wieczorem w miejscowości Czarna Struga, znajdującej się przy szosie Zawiercie — Żarki wpadła pod koła autobusu 80-letnia staruszka Marja Męcik, mieszkanka tej wsi. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarła. Szofer i właściciel autobusu Stanisław Gaj zameldował o wypadku policji. Dochodzenie stwierdziło, że szofer w tym wypadku nie był winien.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nowa ordynacja podatkowa.

Ukazało się rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu o ordynacji podatkowej, posiadające doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego.

Zgodnie z tem zarządzeniem, utworzone mają być w najbliższym czasie komisje odwoławcze przy izbie skarbowej w Białymstoku, w Brześciu nad Bugiem, w Grudziądzu, Kielcach, Krakowie, Lublinie, trzy komisje odwoławcze we Lwowie, dwie komisje odwoławcze w Łodzi, po jednej w Łucku, Nowogródku, Poznaniu, Wilnie, Katowicach i dwie komisje odwoł. w Warszawie.

Pierwsze komisje odwoławcze powinny być ukonstytuowane przed 30 października b. r. z kadencją na okres do dnia 31 grudnia 1936 r. W tym celu dyrektorzy Izb skarbowych powinni wezwać pisemnie właściwe instytucje do przedstawienia kandydatów na wymaganą ilość członków komisyj odwoławczych i zastępców członków.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu ustanowione zostały następujące terminy ukończenia wymiarów podatkowych:

1) podatku gruntowego do dnia 31 marca, 2) podatku od nieruchomości: w gminach miejskich do dnia 31 marca, 3) podatku od lokali do dnia 31 marca, 4) podatku od placów budowlanych również do dnia 31 marca, 5) podatku przemysłowego od obrotu: a) dla osób fizycznych, nie prowadzących ksiąg handlowych do dnia 1 maja, b) dla osób fizycznych, prowadzących księgi handlowe, do dnia 1 października; 6) podatku dochodowego nadzwyczajnego od niektórych zajęć zawodowych oraz wojskowego: a) dla osób fizycznych, nie prowadzących ksiąg handlowych, do dnia 15 sierpnia, b) dla osób fizycznych, prowadzących księgi handlowe, do dnia 1 października; 7) podatku przemysłowego od obrotu i dochodowego dla osób prawnych: a) podlegających kompetencji urzędów skarbowych do dnia 1 października, b) podlegających kompetencji Izb skarbowych do dnia 31 grudnia.

Minister skarbu zarządził też następujące przesunięcia terminów płatności podatków:

a) Podatku gruntowego:

1-a rata do dnia 30 kwietnia, 2-ga rata do dnia 30 listopada.

b) Podatku od nieruchomości:

1-a rata do dnia 30 kwietnia, 2-ga rata do dnia 31 lipca, 3-cia rata do dnia 31 października, 4-ta rata do dnia 31 stycznia następnego roku.

c) Podatku od lokali:

1-a rata do dnia 30 kwietnia, 2-ga rata do dnia 31 lipca, 3-cia rata do dnia 31 października, 4-ta rata do dni 31 stycznia następnego roku.

W tych samych czterech ratach płatny jest podatek od placów budowlanych.

Co się zaś tyczy podatku przemysłowego od obrotu, to płatny on jest do dnia 31 maja, przyczem zaliczki kwartalne na poczet podatku przemysłowego od obrotu należy uiścić za 1-y kwartał do dnia 15 czerwca, za 2-gi kwartał do dnia 15 sierpnia, za 3-ci kwartał do dnia 15 października i za 4-ty kwartał do dnia 15 lutego następnego roku.

Podatek dochodowy płatny jest do dnia 15 września, przyczem pierwsza rata z tytułu różnicy płatna jest do dnia 15 kwietnia, druga do 15 czerwca, trzecia do 15 września, czwarta do 15 grudnia.

Kronika gospodarcza.

PRZED FUZJĄ BANKU HANDLOWEGO Z BANKIEM ANGIELSKO - POLSKIM. Do Warszawy przybył naczelny dyrektor „Banca Comerziale Italiana" p. Augustino, który odbywa konferencje z Bankiem Handlowym w Warszawie, którego jednym z akcjonarjuszów jest powyższy bank włoski. Z pobytem p. Augustino w Warszawie łączą tutejsze sfery finansowe projekt sfuzjonowania Banku Handlowego z Bankiem Angielsko - Polskim.

PRACE NAD SCALENIEM PODATKU. W Ministerstwie skarbu dobiegają końca prace związane ze scaleniem podatku obrotowego od szeregu artykułów. Przedewszystkiem, jak się dowiadujemy, wchodzi w grę scalenie podatku obrotowego od win i wódek gatunkowych, octu, drożdży i piwa. Projekt tych rozporządzeń, dotyczący scalenia tych artykułów, jest uzgodniony obecnie z Ministerstwem skarbu i wkrótce Ministerstwo prześle te projekty do zaopinjowania sferom gospodarczym. Jeśli chodzi o scalenie podatku od obrotu piwem, to jako objaw ciekawy należy zanotować, że przemysł drożdżowy, jak i handel domaga się przeprowadzenia jaknajrychlej scalenia podatku obrotowego.

TRJEST PRZECIWKO GDYNI. W związku z wzrostem aktywności portu trjesteńskiego odbył się ostatnio szereg konferencyj przedstawicieli tego portu ze sferami gospodarczemi Czechosłowacji, Austrji oraz krajów bałkańskich. Na konferencjach przedstawiciele portowych sfer trjesteńskich podkreślali dodatnie skutki dla życia gospodarczego ze współpracy z wspomnianym portem włoskim. Natomiast delegaci sfer gospodarczych wyrazili opinję, że zwiększenie obrotów tego portu mogłoby nastąpić dopiero po zasanowaniu konkurencji Gdyni, która przyznaje klientom szereg ulg i udogodnień. Przedewszystkiem należałoby w Trjeście obniżyć wszystkie opłaty portowe i przedłużyć okres, w którym życie gospodarcze nie ponosi żadnych opłat. Przedstawiciele portu włoskiego oświadczyli, że w najbliższym czasie nastąpi generalna zniżka opłat portowych, co powinno umożliwić wydatniejsze niż dotąd wykorzystanie Trjestu przez państwa Europy środkowej oraz bałkańskie.

RYNEK NARZĘDZI I MASZYN ROLNICZYCH. Fabryki narzędzi i maszyn rolniczych w związku z zakończeniem sezonu jesiennego zmniejszyły w końcu września r.b. stan zatrudnienia. W dziale tym należy zanotować pewną zwyżkę obrotów w stosunku do roku ubiegłego, która wystąpiła najwyraźniej w stosunku do narzędzi. Jednakowoż poprawa ta jest bardzo mała i nie może się odbić na stanie zatrudnienia wytwórni, znajdującym się na katastrofalnym poziomie zaledwie kilku procent stanu normalnego. Znaczne zapasy fabryczne, przedewszystkiem maszyn rolniczych, uległy tylko niewielkiej likwidacji i wobec bardzo ciężkiej sytuacji finansowej przemysłu maszyn rolniczych, znajdują się w przeważnej części w zastawie instytucyj kredytowych.

RYNEK ŻELAZA. W handlu hurtowym żelaza miesiąc wrzesień wykazał w stosunku do sierpnia dalszy wzrost obrotów. W ciągu pierwszych 9 miesięcy roku bieżącego nastąpił wzrost sprzedaży o blisko 50% w stosunku do odpowiedniego okresu 1933 r. Przyczyna znacznego zwiększenia zapotrzebowania na żelazo leży w głównej mierze we wzroście ruchu budowlanego. Wzrosło również zapotrzebowanie ze strony przemysłu przetwórczego. Natomiast rolnictwo konsumuje w dalszym ciągu tylko nieznaczne ilości żelaza.

ZBOŻOWO-HANDLOWA.

Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 20.25—21.25. Pszenica jednolita 742 g-l 19.25—20.25. Pszenica zbierana 731 g-l 18.25—19.00. Żyto I standard 700 g-l 16.75—17.25. Żyto II standard 687 g-l 16.25—16.75. Owies I standard (niezadeszczony) 497 g-l 17.00—17.50. Owies II standard (lekko zadeszczony) 468 g-l 15.75—16.75. Owies III standard (zadeszczony) 438 g-l 15.25—15.75. Jęczmień browarny 689 g-l 20.50—22.00. Jęczmień 676-673 g-l 18.00—19.50. Jęczmień 649 g-l 16.50—17.00. Jęczmień 620,5 g-l 16.00—16.50. Mąka pszenna gatunek I-B 0—45% 33,00—35.00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 31.00—33,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 29.00—31,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 27.00—29.00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 25.00—27,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 24.00—25.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 23.00—24.00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 22.00—23.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15.00—17.00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 25.00—25.50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 24.00—24,50. Mąka żytnia II gat. 18.00—19.00. Mąka żytnia razowa 18.00—19.00. Mąka żytnia poślednia 14.00—15,00.

KRONIKA OLKUSZA

× ODZNACZEENIE. Za działalność na stanowisku delegata pow. pol. Zw. stowarzyszeń łowieckich p. Stan. Chodorowski z Olkusza został odznaczony złotym medalem zasługi łowieckiej.

× ZJAZD GOSPODARCZY W PILICY. W dniu 28 bm. w Pilicy odbędzie się zjazd gospodarczy z gmin: Pilicy, Ogrodzieniec, Kidów i Żarnowiec.

× ZE STRAŻY. W Pilicy zakończono egzaminy oficerów straży poż. rejonu pilickiego i kidowskiego. Świadectwa I stopnia i promocję do II st. otrzymali: pp. St. Szota z Sierbowic, Ant. Słaboń ze Sławniowa, Jacek Będkowski z Kroczyc, Jan Dynerowicz z Pilicy, Wł. Pompka z Kroczyc, Fr. Gomółka z Wierzbicy, Jan Dziuba z Kidowa, St. Szota z Kidowa i Winc. Jastrząb z Dobrakowa. Pow. komisję egzaminacyjną stanowili pp.: st. instr. Kałkowski z Olkusza i E. Kwapisz z Pilicy. Wojew. komisja egzaminacyjna z Kielc urzędować będzie w nowym terminie, tj. 22 i 23 grudnia rb. w Olkuszu.

× SKAZANIE „MECENASA" Z PILICY. W dniu 23 bm. sąd grodzki w Pilicy skazał właściciela biura pisania próśb i podań, niejakiego Andrzeja Porębskiego na łączną karę dwa i pół roku więzienia za przywłaszczenie pieniędzy wpłaconych mu przez klijentów na opłaty sądowe itd. z pozbawieniem praw na 4 lata. Porębski, tytułujący się „mecenasem", wprost szantażował tamtejszą ludność, pobierał a conto różnych spraw, które miał załatwiać czy to w sądzie, czy w urzędach, groził przykremi konsekwencjami itd. Gdy miarka się przebrała, Porębski wyjechał na kresy. Dzięki wysłanym listom gończym, został ujęty w Kiwercach, skąd przywieziono go pod eskortą policji do Pilicy. Z 10 spraw, naznaczonych na jeden dzień, w trzech został uniewinniony, natomiast w pozostałych zasądzono go łącznie na 2 i pół roku więzienia, z poleceniem odtransportowania do więzienia w Będzinie. Podobno takich spraw Porębski ma więcej.

× Z SALI SĄDOWEJ. Józef Gardyła, Kazimierz Mańka i Stan. Miranowicz, zawodowi złodzieje z Wolbromia, zostali skazani po 3 miesiące więzienia każdy za przepiłowanie kraty w areszcie wolbromskim i ucieczkę.

Stefanja Korzec ze Strzemieszyc za ucieczkę z aresztu olkuskiego zasądzona została na miesiąc więzienia. Niedawno sąd zasądził ją na półtora roku więzienia za kradzież w Sławkowie.

Amatorka smakołyków szabasowych Mirosława Sowa z Wolbromia została skazana na pół roku więzienia.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

STARYM SZLAKIEM — Józef Mączka. Wydanie III, z przedmową J. A. Teslara. Nieznanemi wierszami poety uzupełnił i wstęp napisał P. J. Hausvater. Warszawa 1934. Główna Księgarnia Wojskowa. Cena 3.50 zł.

...zaś którzy wyszli spośród Was
I krew oddali swą serdeczną,
niech będą wartą Wam słoneczną
po wszystek czas — po wszystek czas
I niechaj granic polskiej ziemi
duchami strzegą płomiennemi.

Makabryczne miasto grozy.

Katakumby „dei Capuccini“ obok Palermo.

W niewielkiem oddaleneiu od Palermo, miasta zawsze pełnego życia i ruchu, jak Neapol, które zdaje się być apoteozą słoneczności, znajduje sie przybytek ciszy i śmierci. przypominający tak wymownie o nicości wszystkiego, co ziemskie. Trudno ujrzeć coś podobnego gdziekolwiek indziej na świecie. Przybytkiem tym są słynne katakumby „dei Capuccini“. W katakumbach klasztoru Kapucynów znajduje się około 8.000 mumji. Jestto więc prawdziwe miasto umarłych. Niezwykle suche powietrze południa, wypełniające podziemia, chroni znakomicie zasuszone ciała od zgnilizny.

Długie, szerokie korytarze. rozgałeziające się w rozmaitych kierunkach. prowadzą w to państwo śmierci i wiecznego milczenia. W ciągnącym się w nieskończoność labiryncie niez można oglądać pod przewodnictwem brata klasztornego liczne trumny. zaopatrzone okienkami, przez które widać twarze zmarłych. Silniejsze jeszcze wrażenie czynią mumie, nieposiadające trumien, ale wprost złożone na katafalkach lub też oparte o ściany w postawie stojącej lub siedzącej, podobnie jak to bywa w staro - egipskich grobach Faraonów. Od zwiedzających te ponure przybytki dzieli świat zmarłych tylko siatka druciana. Poza tem mogą oni patrzeć wprost w twarze trupów, na których zastygły jeszcze ostatnie wrażenia przed skonem. grymas bólu i męki przedśmiertnej lub łagodna rezygnacja. Mumje są znakomicie zachowane; tylko skóra poczerniała zdradza, że uszło z nich życie.

Miasto umarłych jest utrzymane we wzorowym porządku. Mnisi przeprowadzili skrupulatny kataster, oddzielili dorosłych od dzieci, mężczyzn od kobiet, uwzględniając nawet klasę społeczną. Dziwne wrażenie robią mumje dziecięce z olbrzymiemi w stosunku do reszty zasuszonego ciała, głowami. W trumnach kobiecych z pierwszych lat ostatniego stulecia można jeszcze oglądać dobrze zachowane kosztowne jedwabne stroje i rozróżnić style i mody. Do najoryginalniejezych grup należą mumje braci zakonnych w długich, brunatnych kutach, z kapuzami na głowie. Robią one wrażenie tajnego zebrania, które lada chwila ruszy w jakiejś makabrycznej procesji. Wśród duchownych nie brak tu najwyższych dostojników kościelnych, biskupów i prałatów w pontyfikalnych szatach. Ubiory jedwabne zachowały się znacznie lepiej aniżeli wełniane.

Ileż historji mogłyby opowiedzieć te zczerniałe usta, ile namiętności błyskało z tych zasuszonych oczodołów! Ale nad wszystkiem tem położona jest niewzruszona pieczęć wieczności, a wszystko, o czem możemy się dowiedzieć, to tylko nazwiska, stan społeczny i dzień śmierci każdego z mieszkańców labiryntu umarłych, wypisane na tabliczkach nad ich głowami.

To miasto wiecznej ciszy nie przyjmuje już zresztą nowych mieszkańców. W osiemdziesiątych latach ubiegłego stulecia wyszedł zakaz chowania umarłych w katakumbach „dei Capuccini“, natomiast założono cmentarz obok klasztoru.

Najciekawszy jest fakt, że w mieście umarłych nie czuje się bynajmniej zaduchu i trupiej woni. Wszystkie mumje poddano przed umieszczeniem ich tutaj długiemu procesowi mumifikacji, trwającemu przeszło rok. Nadto suche powietrze w labiryncie sprzyja doskonale konserwacji. Niemniej dla zwiedzenia tego osobliwego przybytku trzeba mieć zaiste silne nerwy.



PARADA POLICJI RZYMSKIEJ.

Policja rzymska obchodziła onegdaj swe doroczne święto. W uroczystościach, jakie z tej okazji zorganizowano, wziął udział Mussolini, którego widzimy powyżej w chwili dokonywania przeglądu oddziałów policyjnych. Policjanci wystąpili podczas parady w nowych hełmach stalowych.

Niezwykły napad bandycki.

W Łodzi dokonano niezwykłego napadu bandyckiego. Oto trzej bandyci: P. Gromberg, K. Sobierajski i W. Jastrzębski, zaopatrzywszy się w papiery, koperty teczki, pieczątki lakowe z literami „U.S.“, co miało oznaczać skrót „Urząd Skarbowy“, dalej w mundur oficera policji, oraz szereg innych przedmiotów, ucharakteryzowali się odpowiednio, mianowicie Sobierajski wystąpił w charakterze naczelnika urzędu skarbowego, Gromberg jako jego sekretarz, zaś Jastrzębski przybrał się w mundur komisarza policji, poczem wszyscy udali się do mieszkania przy ul. Piotrkowskiej 22, zajmowanego przez Łaję Traube. Jak się okazało, dopiero po napadzie Traube prowadziła potajemny bank. W krytycznym momencie, kiedy bandyci wkroczyli do mieszkania, znajdowało się tam kilkunastu interesantów.

Po wkroczeniu do lokalu rzekomi przedstawiciele władz wylegitymowali się Traubowej fałszywym nakazem policji. Obecni w lokalu byli tak zaskoczeni niespodziewaną rewizją, że nikomu nie przyszło na myśl oponować lub sprawdzać autentyczność nakazu.

Napastnicy przeprowadzili osobiste rewizje, u obecnych i zabrali im w gotówce 4000 złotych, 55.000 lei rumuńskich, 4.850 franków franc., 100.000 kc., 4000 dolarów i 1.500 marek niemieckich. Ogółem łupem napastników padło przeszło 50.000 zł. Kiedy Traubowa, przerażona tą nagłą rewizją, prosiła o wyjaśnienie, oszuści kazali jej nazajutrz zgłosić się do urzędu skarbowego, gdzie otrzyma wyjaśnienia, poczem fałszywi przedstawiciele władz opuścili mieszkanie.

Zuchwały ten napad postawił na nogi całą policję łódzką. W przeciągu kilku dni aresztowano wszystkich opryszków. Ze zrabowanych pieniędzy odnaleziono już tylko 2 tysiące złotych, złożone w PKO na nazwisko kochanki Sobierajskiego.

Wieloryby w niebezpieczeństwie.

Grozi im zupełne wytrzebienie.

W Anglji wydano ostatnio prawo, zmierzające do ochrony wielorybów.

Już od dość dawna zoologowie niepokoją się o los wielorybów. Pewien angielski znawca tej sprawy orzekł niedawno, że za parę lat wieloryby wyginą doszczętnie, jeśli nie uda się wprowadzić pewnych przepisów ochronnych, któreby położyły kres rabunkowym polowaniom na morskie olbrzymy. Nowe prawo ustanawia okresy ochronne. Przed wydaniem go trzeba było przezwyciężyć wielkie trudności, bo w Norwegji np. połów i przerób wielorybów jest jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu. Nowe prawo wprowadza ochronę wielorybiątek i samic wieloryba, a pozatem ustanawia dłuższy czas ochronny dla wszystkich zwierząt tego gatunku.

Jak wielką ilość wielorybów zabija się rokrocznie, przekonuje nas statystyka, według której zabito w latach 1933 — 1934 niemniej niż 17 tys. wielorybów różnego rodzaju. Z ciał ich przygotowano 2 miljony beczek tranu. To masowe wybijanie jest zupełnie bezcelowe, jak widać dobitnie chodby z tego, że z owych 2 miljonów beczek tranu 1.800.000 nie zdołano jeszcze sprzedać. Skutkiem tego cena tranu wielorybiego spadła bardzo znacznie. Jeszcze w roku 1931 trzeba było płacić za beczke tranu 3.600 złotych. Dzisiaj beczka taka kosztuje 300 zł. Zarządzenie ochrony wielorybów jest więc zupełnie zgodne z interesami przemysłu wielorybniczego. Gdy zmniejszy się ilość złowionych zwierząt i podaż tranu, ceny jego pójdą niezawodnie w górę.

PROGRAM RADJOWY

MIKOŁAJ ORŁOW W KONCERCIE SYMFONICZNYM.

W piątkowym koncercie symfonicznym, transmitowanym z Konserwatorjum warszawskiego przez rozgłośnie Polskiego Radja wystąpi, jako solista znakomity pianista rosyjski o wysokiej kulturze muzycznej i „aksamitnem uderzeniu“ — Mikołaj Orłow, który wykona pełen nastroju i melodyjności III Koncert fortepianowy d-mol Rachmaninowa i dwa preludja, oraz „Przelotną wizję“ i „Toscatę“ Prokofjewa. W części koncertowej koncertu poświęconego muzyce rosyjskiej I Symfonję Igora Strawińskiego i „Obrazki z wystawy“, Mussorgskiego w opracowaniu Ravela wykona orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją Walerjana Bierdjajewa.

CZWARTEK 25 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

5.45 — Audycja poranna. 7.50 — Koncert reklamowy. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.03 — Wiadomości meteorologiczne. 12.10 „O wianym gałganku“ — obrazek dla dzieci młodszych pióra H. Rostafińskiej - Choynowskiej (W-wa). 12.30 — III poranek szkolny z sali Konserwatorjum warszawskiego. Wykonawcy: ork. filh. pod dyr. Zdzisława Gorzyńskiego i Aniela Szlemińska — śpiew. Słowo wstępne wypowie p. Tad. Mayzner. 13.05 — Z rynku pracy. 15.10 — D. c. poranku szkolnego. 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.45 — Muzyka lekka z płyt. Zespół Edith Lorand i Adam Wysocki — piosenki (W-wa). 16.45 Lekcja języka francuskiego. 17.00 — Teatr Wyobraźni wznawia komedję Czechowa p.t. „Oświadczyny“ (W-wa). 17.50 — Pogadanka Cioci Heli dla dzieci (H. Reutt). 18.00 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 18.15 — Koncert krakowskiego kwartetu smyczkowego. 18.45 — „Co czytać?“ — wygł. prof. Konrad Górski — 19.00 Recital śpiewaczy Stanisława Roja — tenor. 19.20 Pogadanka aktualna (W-wa). 19.30 — Muzyka. 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udz. Olgi Kamieńskiej — piosenki (W-wa). 20.55 — „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Józef Madeja — klarnet (W-wa). 21.45 — „Człowiek nauki i człowiek czynu“ — wygł. dr. Wacław Lipiński (W-wa) 22.00 — Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna z rest. hotelu „Bristol“ w Warszawie. 22.45 — Paweł Musioł: „Oświata pozaszkolna na Śląsku“. 23.05 — D. c. muzyki tanecznej.

Z CAŁEJ POLSKI

PŁOCK — SIERPC

W połowie przyszłego miesiąca otwarta zostanie i oddana do użytku nowa linja kolejowa, która połączy Płock z Sierpcem na długości 35 i pół klm.

Budowę tej linji rozpoczęto jeszcze w r. 1919. Jest to część magistrali węglowej Zagłębie - Łódź - Kutno - Płock - Brodnica.

Spowodu działań wojennych roboty zostały przerwane w r. 1920. Brak odpowiednich kredytów nie pozwolił na wznowienie budowy po zakończeniu wojny.

Dopiero w 1931 r. min. komunikacji przystąpił do dalszej budowy tej linji i przy pomocy finans. min. opieki społ. a następnie Funduszu Pracy doprowadziło linję do stanu, który pozwoli na uruchomienie tymczasowej komunikacji.

Do czasu wybudowania połączenia linji Płock — Sierpc z linją Kutno — Płock — Radziwie oraz linji Sierpc — Brodnica, które stanowić będą magistralę węglową, wspomnianą na wstępie, nowouruchomione połączenie kolejowe posiadać będzie znaczenie jedynie lokalne.

Koszt budowy wyniósł 4 miljony zł., więc 1 klm. kosztuje około 113.000 zł. Dla użytku pasażerskiego ustanowione zostały na linji Płock - Sierpc 2 stacje: Proboszczowice i Gozdowo.

BITWA Z PRZEMYTNIKAMI „BRENDKI“.

Przez powiat Lubliniecki powracała nocą banda przemytników, którzy przeszmuglowali przeszło 200 kg. t. zw. brendki. W miejscowości Doły przemytnicy natknęli się na oddział straży granicznej, który wezwał ich do zatrzymania się. Gdy to nie poskutkowało — strażnicy zaczęli strzelać w ich kierunku, na co przemytnicy odpowiedzieli huraganem ognia.

Bitwa trwała przez czas dłuższy. przyczem ranni zostali szmuglerzy: Henryk Żebrowski ze wsi Hutki, w nogę i Antoni Morzyk ze wsi Leśniki, trafiony kulą w brzuch. W rezultacie przemytnicy poddali się, rannych przewieziono do szpitala, a pozostałych zaaresztowano. Towar odebrano w całości.

ODGRYZŁ JĘZYK NARZECZONEJ

W miejscowości Wołokumpni pod Wilnem Antoni Kaszkin, przekonany o niewierności swej narzeczonej, niejakiej Masówny, wszczął z nią kłótnię, w trakcie której ścisnął ją za gardło tak silnie, że wysunął się jej język. Rozbestwiony Kaszkin odgryzł wówczas Masównie kawałek języka. Ofiarę zwierzęcego czynu odwieziono w stanie ciężkim do szpitala, gdzie Masównę poddano operacji, celem uratowania mowy. Kaszkin został aresztowany.

RZECZY CIEKAWE

GDZIE SIĘ PODZIEWAJĄ WYBORCY W U. S. A.

W Stanach Zjednoczonych daje się stale obserwować zjawisko abstynencji wyborców z jednej strony, nie obecność uprawnionych do głosowania w spisach wyborców z drugiej. Tak więc w Chicago np. zarejestrowano tylko 60% uprawnionych do głosowania do urn zaś wyborczych zgłosiło się jeszcze mniej obywateli. Podczas ostatnich wyborów do kongresu wzięło udział w głosowaniu tylko 47% wyborców. Jakie przyczyny natury materialnej i psychicznej działają w tym wypadku — niewiadomo narazie.

„CIĘŻKA“ WODA W BAJKALE.

Profesor Mendelejew z Moskwy ukończył swoje badania nad gorąco debatowaną kwestją „ciężkiej“ wody w jeziorze Bajkalskiem. Przeprowadził on sondowanie wód jeziora i wziął próbki wody z najgłębszego miejsca, sięgając prawie dna, t.j. na głębokości 1650 metrów. Bajkał jest najgłębszem na świecie jeziorem i sonda zapuszcza się na 1750 metrów. Otóż woda. którą wydobył prof. Mendelejew z Bajkału, okazała się wodą „ciężką“ nautralną, taką samą, jaką otrzymuje się laboratoryjnie przy działaniu na wodę zwykła przez elektrolizę.

Znalezione rzeczy niewiadomego pochodzenia.

Na przechowaniu w Wydziale Śledczym P. P. w Sosnowcu znajdują się niżej wymienione przedmioty znalezione nieznanych właścicieli, a mianowicie:

1) portmonetka (podkówka) i 15 gr., 2) teczka żółta skórzana. 3) torebka damska, kilka pocztówek, fotografje i lusterko, 4) szal damski koloru c. nieb. używany, 5) pierścionek z metalu żółtego z oczkiem czerwonem, 6) torebka damska skórzana bronzowa, 2 zł 20 gr., 3 chusteczki do nosa i kawałek jedwabiu bronz., 7) 1 biały kołnierzyk, kawałek hafciku i 2 kawałki wstążki, 8) torebka skórz. bronzowa, puderniczka i świad. pracy, 9) portmonetka czarna skórz., spinka damska i 42 grosze, 10) 1 p. rękawiczek męskich skórkowych zniszczonych, 11) portmonetka i 60 gr., 12) klucze, 13) portmonetka czarna i 15 gr., 14) rękawiczki męskie, 15) torebka damska skórz. bronzowa i 5 zł. 95 gr. 16) koc sukienny gruby kol. szarego. 17) papierośnica skórz. i 10 papierosów, 18) 1 libra papieru białego, 19) opona samochodowa, 20) klucz, wytrych i igła, 21) torebka, kluczyk 1 zł. 10 gr. i 7 drobnych monet rosyjskich, 22) portmonetka czarna, 2 zł. 20 gr., klucz, spinka do włosów, 23) 1 p. butów starych, 24) 2 palta i 2 buciki używane, 25) portmonetka skórz. i 3 zł. 39 gr., 26) torebka czarna, 2 chusteczki, broszka i 2 klamerki, 27) portmonetka czarna stara, 28) 8 szt. blaszanych pudełek, 29) sakiewka damska skórz. czarna i chusteczka biała do nosa, 30) torebka damska kol. c. bronz., książka do nabożeństwa, rękawiczki, 2 chusteczki, 2 klucze i broszka, 31) rękawiczki bronz. skórkowe, 32) 4 kluczyki na kóleczku, 33) paczka nici przędzalnych, 34) portmonetka (podkówka) i 2 zł. srebrne, 35) torebka, 15 centimów franc. chusteczka, pugilares, 3 ołówki i pilnik reklam., 36) kurtka stara zniszczona, spodnie, kalesony, koszula, czapka i szalik jedwabny, 37) czapka aksamitna kol. czarnego uczniowska, 38) 3 zł. 50 gr. w bilonie, 39) budzik kolejowy zepsuty, spodenki granatowe, szelki, chustka, włóczkowa, wełniana szara, 40) 2 mtr. materji jedwabiu czarnego. 41) portmonetka skórz. c. bronzowa (podkówka), 18 gr., 15 kop. ros., 5 pfen. niem. i medalik, 42) dewizka wisząca od zegarka, 43) walizka stara duża, kalosze stare, sakiewka damska kol. cielistego, futerał płócienny zielony, teczka stara skórz., lustro stare zniszczone, 16 kłódek starych, 2 czapki stare, nóż kuchenny, 2 odważniki, 2 wytrychy, 5 kluczyków, 1 klucz duży, 1 stalka rzeźnicza, 2 pilniki stare duże, 1 skobel, 2 buteleczki małe, 2 kilofy duże, 3 łomy żelazne, 2 żelaza stare, sukienka letnia w kwiaty popruta, 1 kawałek gumy z ciężarkiem 10 dkg. i scyzoryk stary, 44) zegarek „Omega" srebrny z dewizką srebrną, 45) zegarek niklowy f-my „Integra" z dewizką. 46) zegarek ścienny w szafce, 47) obrus na stół bladoniebieski w desenie, 48) pierścionek z czerwonem oczkiem, 49) obrączka złota, 50) teczka skórz. bronzowa, suknia c. granatowa, ręcznik, chusteczka do nosa i buteleczka z lekarstwem, 51) torebka skórz. i 6 różnych kluczy, 52) portmonetka (podkówka) i 4 zł., 53) paczka, a w niej 1 szt. surówki białej, sztuka flaneli zielonej, sztuka flaneli różowej, sztuka dymki na kalesony, sztuka popeliny czarnej, sztuka jedwabiu surowego kol. cielistego, sztuka seledyny zielonej, sztuka czerwonego płótna, sztuka białego płótna, spodnie używane szare i 10 tuz. guzików białych, 54) moneta 2 zł. srebrna, 55) swetr kol. jasnego, 56) 38 różnych kluczy, 57) nakrycie do maszyny do szycia, 58) książka p. t. „Stenografja Polska", 59) mufa od auta, 60) koszula nowa, 61) 3 klucze, 62) portmonetka skórzana żółta i 2 zł. 02 gr., 63) portmonetka mała czarna i 4 zł. 92 gr., 64) rama żelazna, 65) kołnierz futrzany mały bronzowy, 66) zegarek niklowy odkryty f-my „Integra", 67) kapelusz filcowy męski stary siwy, szalik wełniany stary żółty, sukienka czarna zniszczona, bluza zimowa popielata, 2 kołnierzyki męskie kolorowe i 8 kawałków materjału różnych kolorów (resztki) 68) paczka płótna (surówki), 69) parasol męski czarny, 70) pasmo włóczki bawełnianej, 71) 50 szt. szkieł do lamp wozowych, 72) chusteczka biała do nosa i 22 zł. 50 gr. w bilonie. 73) siatka damska bronzowa na włosy ,74) spodnie nowe aksamitowe, 75) sakiewka skórzana kol. bronz. w stanie podniszczonym z długim paskiem i 76) teczka bronzowa, młotek, piłka ręczna, obcęgi, dłutko, centimetr, nóż szewski, ołówek, butelka i książka wzorów stolarskich. 6362



Duchowni japońscy przeprowadzają ćwiczenia obrony przeciwgazowej.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIŚ I DNI NASTĘPNE
Każdy powinien oglądnąć największy film ostatnich czasów europejskiej produkcji Universale Piet. Corp. p. t.

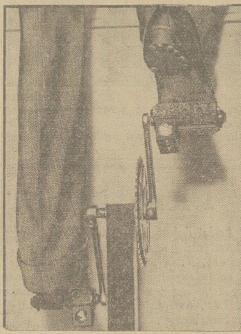
„BUNTOWNIK"

Arcydzieło osnute na tle walk o wolność Tyrolu.
Niebywała gra, sceny zbiorowe, walki w górach i przepiękna treść.
W rol. gł. VILMA BANKI, MICHAŁ VARKONY i LUIS TRENKER.

Nadprogram: Dwu aktowa komedja p. t. „MIŁA NIESPODZIANKA" oraz Tygodniki Paramountu i Pata.

LECZNICA
chorób skórnych i wenerycznych
„POMOC"
czynna od 10—1 i od 4—7
w święta od 11—1.
Sosnowiec, Sienkiewicza 17a.
Wizyta zł. 5.—
4513

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN R.M.S.W. N: 1599
ZN. FABR. KOGUTEK
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA
I PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE I T. P.
ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. „KOGUTEK"
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW.
UŻYCIE: W RAZIE POTRZEBY 1-2 PROSZKI DZIENNIE.



DONIOSŁE UDOGODNIENIE KOLARZY.
Celem zabezpieczenia kolarzy w nocy przed wzajemnem najeżdżaniem, wprowadzono pedały, które w równomiernych krótkich odstępach to jest przy naciskaniu świecą i gasną a w ten sposób zwracają uwagę jadącego z tyłu w większym stopniu, niż gdyby świeciły stale.

PROSZKI KOWALSKINA STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARM. „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

2 POKOJE
z kuchnią z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz Sosnowiec, Piłsudskiego 48, oficyna, drugie piętro, na lewo. 6351

3 POKOJE
słoneczne na II piętrze świeżo odnowione do wynajęcia od zaraz. Sienkiewicza 8, dozorca. 6352

LOKAL
handlowy 2 pokoje na parterze do wynajęcia. 3-go Maja 15. Dozorca. 6200

4 POKOJE
z kuchnią w starym domu obok przystanku tramwajowego za niską cenę do wynajęcia. Sosnowiec, Sielecka 34. Tel. 10-09. 6316

POSZUKUJE
2 pokoje, kuchnię, wygody blisko Szkoły Rzemieślniczej. Zgłoszenia tamże. 6355

MIESZKANIA
do wynajęcia słoneczne w nowym domu— dwa pokoje, kuchnia, przedpokój oraz pokój z oddzielnym wejściem Czeladź, Grodziecka 19. 6359

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany z wygodami całodzienne utrzymanie. Marjacka Nr. 4. 6356

WYNAJMĘ
dwa pokoje wszelkie wygody dla sublokatora. Sosnowiec, Sielecka 34, tel: 10-09. 6317

Przy
włosów wypadaniu,
łupieżu, łysieniu
stosuje się
mydło Chinowo-chmielowe i Esencję Chinowo-chmielową
(z Kogutkiem).

ROZNE

ŚNIEGOWCE
przyjmuje do zelowania, flekowania i łatek, wprawiam zamki, wszywam klamry do śniegowcy, przyjmuje wszelkie obuwie do reperacji skórzane i gumowe, wykonywam solidnie i punktualnie, oraz posiadam na składzie obuwie dla chłopców i dziewcząt do łyżew mocne i tanie. Sosnowiec, koło Kasy Skarbowej ul. Krzywa Kowalski. 5994

PIĘKNY
palisandrowy stołowy — czeczotowa sypialnia prawie nowe do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Leszno 6 pierwsze piętro p. Pacurówna — od godz. 4-ej popol. 6271

Nowootworzony Sklep Galanteryjny
w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej Nr. 1 Polecam bieliznę męską, damską i dziecinną, pulowery, swetry pończochy, skarpetki. Polecając się Szanownej Klijenteli Michalina Marzec. 651[illegible]

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 63[illegible]

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!
Znany w całej Polsce M. Tillemann z Krakowa, ul. Szlak 39, specjalista i wynalazca opat. bandaży na

PRZEPUKLINĘ
przyjmuje nieodwołalnie w Sosnowcu w Hotelu „Central", ul. 3 Maja 11, od 6—8 listopada b.r. włącznie, od godz. 2.30 — 5 popoł. 635[illegible]

Przybory szkolne, materjały piśmienne, dla szkół i kursów Handlowych księgi: główna, dłużników i wierzycieli, kasowe, żurnal amerykański i t. p. oraz papier i kalkę milimetrową najtaniej kupisz — — —
w SKLEPIE POLSKIM
BĘDZIN, MAŁACHOWSKIEGO 7.
Sprzedaż tytoni, znaczków pocztowych i stemplowych.

Ostrzeżenie.

Oryginalne lampki nagrobkowe marki „POLO" mają napis „POLO" na samej świecy jak również na oprawce. Lampki nagrobkowe „POLO" bez napisu „POLO" na świecy i oprawce są bezwartościowemi falsyfikatami. Przy kupnie żądać wyraźnie oryginalnych lampek nagrobkowych „POLO". 6078

KINO „EDEN"

Dziś! Śpiew—Muzyka—Miłość! Dziś!
Ramon NOVARRO i Jeanette Mac DONALD
Dwie największe sławy śpiewacze po raz pierwszy razem
„KOT i SKRZYPCE"
Nadprogram: TYGODNIK FOXA.
Piątki, soboty i niedziele passepartout nieważne
— Początek seansów o godz. 16, 18, 20 i 22. —

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś i dni następne!
DOLORES DEL RIO
w oszałamiającym rozmachem, pięknością, melodjami i atrakcjami filmie p. t.
„KARIOKA"
Wkrótce: Największy przebój sezonu: „DON JUAN"

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI